Nr. 274. CZWARTEK 30 LISTOPADA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień: w miejscu: 1 zł.; pocztą: 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za grudzień: w miejscu 1 zł. 30 pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 30 listopada.

O poniedziałkowej konferencyi klubów wiernokonstytucyjnych można śmiało powiedzieć, że z wielkiej chmury spadł deszcz wcale mały i nieszkodliwy. Kto oczekiwał sensacyjnych wiadomości i przesileń a teraz czuje rozczarowanie albo kto kilka dni obawiał się żywo o los gabinetu, z grożącego przesilenia wysnuwał już smutny horoskop a obecnie przekonał się, że był w błędzie, — ten z pretensyami swojemi powinien zwrócić się do prasy wiedeńskiej, która tym razem wcale niedostatecznie była poinformowaną o usposobieniu panującem w stronnictwie wiernokonstytucyjnem. Same pozory uważała prasa za groźne objawy a ponieważ nadto przyjęła się powszechnie baśń o ewentualnem rozwiązaniu Rady państwa, więc czytająca publiczność miała wcale bogaty materyał do niepokojących przewidywań. Oświadczenia rządu w sprawie ugodowej podaliśmy wczoraj a dziś wspominamy o nich dlatego, ażeby zaznaczyć, że wystarczyły one zupełnie do uśmierzenia obaw i usunięcia wątpliwości, któremi stronnictwo wiernokonstytucyjne samo sprawiało sobie niepotrzebną przykrość. Skoro ogólnikowe i pełne zastrzeżeń oświadczenie rządu, a takiem ono być musiało w obec niezbędnej dla toku rokowań dyskrecyi — skoro powtarzamy, takie oświadczenie uspokoiło nawet najwięcej zaniepokojonych członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego, to niema najmniejszej wątpliwości, że między tem stronnictwem a gabinetem istnieje w dawnej sile węzeł wzajemnej ufności i życzliwości. Gabinet czujący, że nie posiada w izbie dawnego zaufania, nie mógłby był wystąpić z tak zwięzłemi oświadczeniami a z drugiej strony stronnictwo niedowierzające gabinetowi nie mogłoby przyjąć tych oświadczeń z takiem uspokojeniem, jakie widocznie zapanowało po poniedziałkowej konferencyi klubów. Malkontentom, którym wiecznie coś zawadzać musi, niepodoba się to, że baron Pretis oświadczył gotowość podania bliższych szczegółów z rokowań ugodowych do wiadomości mężów zaufania. Sami malkontenci uznają niezbędną potrzebę takiej dyskrecyi co do szczegółów, nie wymagają bezwzględnie niebezpiecznej otwartości, a mimo to choć chcieliby chętnie dowiedzieć się czegoś zastrzegają się przeciw ustanowieniu mężów zaufania upatrując w tem zawiązek komisyi nieustającej, która już na początku rokowań ugodowych była proponowaną ale w skutek podniesionych obaw politycznych nie przyszła do skutku. Jeżeli stronnictwo wiernokonstytucyjne nie ustanowi mężów zaufania, to sprawa tylko zyska na tem, bo niezbędna dla niej dyskrecya będzie więcej zapewnioną.

Przed miesiącem, t. j. od czasu, gdy Rossya odsłoniła swoje zamiary w obec Turcyi, prasa liberalna Niemiec jakby na dane hasło, z rzadką jednomyślnością zaczęła występować przeciw wszelkiemu solidaryzowaniu się polityki niemieckiej z rossyjską na Wschodzie. Żywszy ton artykułów i coraz wyraźniejsza niechęć do dalszego solidaryzowania się z Rossyą obudzały domysł, że tym razem przynajmniej prasa niemiecka odegra ważniejszą rolę przy wytknięciu polityce niemieckiej pewnego kierunku. Kto wierzy w wpływ prasy na losy polityki, ten przypisywać musiał głosom dzienników niemieckich niezwykłe znaczenie. Ale nawet ci, którym znaną jest dobrze przewaga osobista księcia Bismarcka nad wyrazami opinii publicznej, czy to w parlamencie czy w prasie, mogli przypuszczać, że tym razem prasa upewniła się o usposobieniu kanclerza w obec polityki rossyjskiej na Wschodzie i występuje tak stanowczo bez obawy, że zostanie zdementowaną. Tymczasem pokazało się, że prasa nie miała trafnego pojęcia o usposobieniu ks. Bismarcka i że nie jest zdolną do wywarcia znaczniejszego wpływu na losy polityki wbrew temu usposobieniu. Jeżeli trzeba było jeszcze nowego dowodu, że naród niemiecki dał ks. Bismarckowi nieograniczone pełnomocnictwo w sprawach polityki zagranicznej, że pełnomocnictwa tego przestrzegać umie pomimo wszelkich rekryminacyi dziennikarskich, to dowodem tym może być obecna różnica między zapatrywaniami prasy i kanclerza Niemiec. Wprawdzie osobiście dotąd nie objawił ks. Bismarck swojego usposobienia dla polityki rossyjskiej ale że nie da się nakłonić do zwolnienia węzłów przymierza z Rossyą, że na wypadek wybuchu wojny rossyjsko-tureckiej, Niemcy zajmą stanowisko wprawdzie neutralne, ale zawsze życzliwe dla Rossyi, przynajmniej na wypadek pewnych przewidzieć się nie dających zwrotów, to zdaje się już nie ulegać żadnej wątpliwości. Wszakże potwierdza się wiadomość, że reprezentant Porty na dworze berlińskim nie otrzymał przed wyjazdem do Stambułu audyencyi pożegnalnej, u kanclerza, chociaż starał się o to usilnie. Sama odmowa audyencyi upozorowana tak, ażeby nie stanowiła uchybienia przeciw prawidłom dyplomatycznej uprzejmości, mogłaby jeszcze być rozmaicie tłumaczoną, a najprędzej w ten sposób, że książę Bismarck uznawszy raz zasadę, iż na Wschodzie nie rozstrzygają się losy interesów niemieckich, unika wszelkiej szczegółowej konferencyi o krzyżujących się tam prądach politycznych. Ale ks. Bismarck nietylko odmówił audyencyi Edhemowi-baszy, lecz nadto pośrednio doradzał mu, ażeby jako delegat Porty na konferencyi stambulskiej działał w duchu ustępstw i uległości dla projektów Rossyi, która nadto zaangażowała się na Wschodzie. Ta rada usuwa wszelką wątpliwość co do stanowiska Niemiec w obec Rossyi, dobywającej miecza dla uporządkowania stosunków wschodnich w duchu swoich pomysłów. Ks. Bismarck nie zalecał Edhemowi baszy polityki ustępstw w imieniu ludzkości i sprawiedliwości w obec gnębionych chrześcian, lecz pominął tę wspólną podstawę wszystkich mocarstw na sprawę wschodnią wpływających, a natomiast podniósł dobitnie zaangażowanie się Rossyi. Jestto zatem wcale nie dwuznaczna odpowiedź na głosy prasy, wzywającej kanclerza do zwolnienia węzłów przyjaźni bezwarunkowej, jakie łączyły i łączą Rossyę z Niemcami. Co powie na to prasa liberalna? Jeżeli nie zechce objawić przed światem swojej bezsilności w obec dyktatorstwa księcia Bismarcka w sprawach polityki zagranicznej, to musi z rezygnacyą wykonać zręczny odwrót a przynajmniej pocieszać siebie i czytelników nadal tą zasadą, że na Wschodzie Niemcy wcale nie są interesowane.

Generał Czernajew może apelować już tylko do historyi, bo powrót jego na teatr wojny w razie wznowienia walki jest bardzo a bardzo wątpliwy. Małą komendą nie zadowoli się tak ambitny i pretensyonalny zdobywca Taszkendu a naczelnego dowództwa nikt nie zechce powierzyć pobitemu pod Aleksinaczem wodzowi. W Serbii generał Czernajew nie stracił jeszcze zupełnie zaufania i kto wie, czy książę Milan nie zapomniał mu już błędów popełnionych, ale na wypadek wznowienia wojny prawdopodobnie nie książę Milan ale kto inny rozdawać będzie komendy, o czem pisaliśmy wczoraj. Z rossyjskich rąk zaś generał Czernajew nie otrzyma naczelnej komendy a fakt ten ma znaczenie polityczne. Nie zapominajmy bowiem, czem generał ten chciał zostać w chwili wybuchu wojny i czem go zrobiła falanga panslawistyczna. Czernajewa nazwano Garibaldim serbskim a jego ambicya kazała mu czynem poprzeć tę nazwę. Proklamowanie ks. Milana królem serbskim

---

12)

PRZEGRANA SPRAWA

KOMEDYA OPOWIEDZIANA

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta“

IV.

(Dokończenie.)

Mecenas zaaferowany omdleniem prezesowej, pobiegł do jadalnego pokoju szukać wody. Kwestarska poczęła pryskoć na jej twarz kolońską wódkę, trzepać chustką, rozpinać suknię... i po krótkiej chwili, mdlejąca przyszła do siebie.

— Ach, ach... żonaty — odzywa się cichym głosem. — Dziękuję wam... dziękuję ci moja droga... Jestem znękana... Masz racyę, trzeba wypić do dna ten kielich szlacheckich goryczy! Panie mecenasie, już mi lepiej, proszę cię otwórz okno i daj znać mężowi, jestem gotowa przyjąć tych panów.

— Czołem bić przed taką rezygnacyą! — odzywa się mecenas. — A co pani? — rzecze do Kwestarskiej — takie są kobiety z rodu Krzyworogów!

— Przyjaciółko moja — rzecze prezesowa po wyjściu mecenasa — dodawaj mi odwagi. Ten Wojciech, ach ten Wojciech....

— Nazwij go Adalbertem... wszak to wszystko jedno.

— Masz racyą, Adalbert przynajmniej po ludzku brzmi... powiedz niech go tak zapiszą w intercyzie... Zaczynam potrosze godzić się z przeznaczeniem. Ale stary podobno gbur... Co ja z nim zrobię w moich salonach?

— Mylisz się Funiu — odpowiada Kwestarska z przymileniem — nie jest on wprawdzie takim jak nasi panowie, ale prezentuje się dobrze; trochę dziwak na tym punkcie, że swojej pracy winien jest wszystko...

— Sądzę że to może lepiej, niż mój Prot, który dla braku pracy stracił wszystko — dorzuca Eufemia.

— Z nich będziesz miała wszelką wygodę moja droga; oni za szczęście będą uważać, jeżeli pozwolisz sobie usługiwać.

— Jakże ci wdzięczną jestem — rzecze ściskając ręce Kwestarskiej prezesowa — że umiesz tak delikatnie osładzać moją ciężką dolę; wierz mi, ja nigdy ci tego nie zapomnę.... Po ślubie jedziemy znowu do Warszawy... Prot musi porzucić to prezesostwo w Siedlcach... Ale, ale, powiedz im też aby przy układach zastrzegli dla mnie ten modny powóz. Jeżeli wszystko tracę... jeżeli rezygnuję z całej przyszłości i przeszłości... niechże przynajmniej mam ten wygodny powóz...

Tymczasem panowie ukończywszy zapewne oglądanie modeli i osobliwości gabinetu pana prezesa, którego mecenas o dobrem usposobieniu pani Eufemii zdążył zawiadomić, pojawili się w salonie. Nastąpiły przedstawienia wzajemne, pani prezesowa okazała się nad podziw uprzejmą.

— Witam, serdecznie witam w naszym domu — rzecze, podając sędziemu wypieszczoną rękę. Żal mi tylko, żeśmy tak długo nie umieli korzystać z jego szanownego sąsiedztwa...

— Daruje pani... — zaczął trochę żenowany Sobieradzki.

— Hrabina — szepnął mu nieznacznie adwokat.

— Hrabina — mówi dalej sędzia — że ja to sobie poczytuję za największy grzech w mojem życiu, lecz podobno lepiej późno niż nigdy, a szczęśliwy będę jeżeli pani hrabina zechce nas uważać za ową setną zagubioną owieczkę ewangeliczną.

— Tak panie sędzio, tak — przerywa prezesowa widocznie zdumiona tak zręcznem odezwaniem się sędziego — możesz pan liczyć na niekłamaną radość naszą.

— Tobie to winienem mecenasie — mówi doń ciszej Projektowicz...

Adwokat tylko ironicznie potakuje głową.

— Jestem pani hrabino człowiekiem pracy — rzecze więcej ośmielony Sobieradzki — i nie wstydzę się tego: antenaci moi to ja! — Herb mój, te oto pięć palców; syna wychowałem na uczciwego i użytecznego obywatela kraju, i jeżeli jak mi to szanowny prezes przyobiecał — mówi zwracając się w jego stronę — przyjąć go zechcecie państwo za zięcia razem z podobną przeszłością, to mam zaszczyt prosić dla niego o rękę panny Kamilli.

— Tak to lubię! — zawoła wstając Kwestarska — prawdziwie po staropolsku, co w sercu to i w mowie...

— Młodzi już nas uprzedzili — odpowiada ze łzami w oczach prezesowa podając rękę Sobieradzkiemu — a ja szczęśliwą będę, jeżeli nasze zezwolenie i błogosławieństwo uświęci ten związek drogich nam dzieci.

Tu następuje uroczysty ruch w salonie. Wszyscy powstają winszując i życząc najpomyślniejszej przyszłości młodej parze, którą rozochocony prezes prowadzi w uroczystym pochodzie przed matkę. Sobieradzki kompletnie stracił głowę; kładzie ręce na głowę klęczących, całuje prezesa, całuje adwokata, całuje ręce pani prezesowej i Kwestarskiej, gotów uściskać Lucyana; Prot znowu zaciera ręce i kręci się między otaczającymi stół, na którym leżą gotowe dla narzeczonych pierścionki.

W tem otwierają się na rozcieź drzwi do jadalnego pokoju i wygalonowany lokaj oznajmia z tryumfem:

— Podano do stołu!

Kobiety ruszyły z miejsca, sędzia podał rękę prezesowej, Prot spieszy do Kwestarskiej.

— Za pozwoleniem — rzecze mecenas do prezesa — wprzód podpiszemy układ... Notaryusz czeka w gabinecie.

— Już podpisany! — odpowiada tenże.

— Bądź spokojny — wtrąca Sobieradzki — akceptowaliśmy wszystko. Darujesz kochany kolego, zmieniliśmy tylko parę słów...

— Cóżeście zmienili? — pyta zaniepokojony mecenas

— Głupstwo, drobnostkę — odpowiada prezes po wyjściu sędziego — to tylko, że sędzia spłaca nasze długi z Malinówki hypotekowane po datę dzisiejszą, i że połowę lasu sprzeda na zaspokojenie takowych...

— A moje 15.000 rubli?

— Eh mój kochany mecenasie, o nich zapomniałem — odpowiada zakłopotany prezes — na śmierć zapomniałem...

— To trzeba poprawić! — krzyknie czerwieniąc się mecenas — natychmiast poprawić! Jakto być może... proszę, proszę... zawołać sędziego...

— Kiedy notaryusz odjechał! Winien jestem, prawda zapomniałem; ale ja ci słowo honoru daję zapłacę, z pierwszych funduszów zapłacę..

— Z czego? — zawoła trzęsąc się z z gniewu adwokat — Malinówka oddana córce pan masz tylko alimenta...

— Prawda... tego.. widzisz ja pogadam z nim... No, no, nie irytuj się mecena-

miało być takim czynem *a la* Garibaldi ale na tem właśnie potknął się Czernajew tak nieszczęśliwie, że z upadku podnieść się nie może. Rossya najwyraźniej objawiła swoje niezadowolenie z tego niestosownego kroku i wypowiedziała jego autorowi dotychczasową łaskę. Jak generał Czernajew na garibaldowską missyę tak książę Milan położyć może i musi krzyżyk na fikcyjną koronę królewską. Przed znaną mową cesarza Aleksandra w Moskwie i przed ogłoszeniem depeszy lorda Loftusa nieuznanie królestwa serbskiego w Rossyi można tłumaczyć w ten sposób, że Rossya nie może ścierpieć nowej przeszkody w drodze do zaborów na półwyspie bałkańskim. Łatwiej bowiem zająć hołdownicze księstwo Serbię w imię panslawizmu aniżeli niezawisłe królestwo posiadające w tradycyach tytuł do wytworzenia nowego państwa słowiańskiego na południu. Ale Rossya wyparła się najuroczyściej wszelkich zamiarów zaborczych, więc o takiem tłumaczeniu niechęci do „króla serbskiego“ nie ma mowy. Kto polega na lojalności wspomnianych powyżej zapewnień rossyjskich, ten w upadku generała Czernajewa i zniknięciu korony królewsko-serbskiej upatrywać powinien właśnie rękojmię, że Rossya w walce z Turcyą nie zmieni hasła humanitarnego, które teraz wywiesza, na rzecz panslawizmu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 listopada.

Z Jeżeli spór między gabinetem a stronnictwem wiernokonstytucyjnem zdawał się być groźnym w dniach ostatnich, to w skutek wczorajszych oświadczeń ministrów na posiedzeniu trzech klubów wiernokonstytucyjnych minęło zupełnie niebezpieczeństwo bezzwłocznego wybuchu zatargów wzajemnych. W przyszłości, w chwili, gdy rząd wniesie w Izbie przedłożenia ugodowe, mogą jeszcze wyniknąć nieporozumienia, ale na teraz nastąpiło pewnego rodzaju zawieszenie broni. Rząd oświadczył wszystko, co mógł powiedzieć na konferencyi prawie publicznej, i poznał usposobienie większości, przeciwnej dualizmowi bankowemu. Stronnictwo wiernokonstytucyjne domyśleć się także może, do jakich celów rząd dąży. W chwili, kiedy bank narodowy odrzucił jednogłośnie projekt nowego statutu bankowego, kiedy więc rokowania nowe okazują się potrzebnemi tak z rządem węgierskim, jak z bankiem narodowym, trudno domagać się od gabinetu przedlitawskiego, aby otwartą i jawną prowadził politykę. Pisaliśmy to jeszcze w sobotę a oświadczenia złożone przez ministrów na konferencyi wczorajszej dowiodły, że dobrze oceniliśmy sytuacyę wewnętrzną. Zresztą, jakimkolwiek będzie los sprawy bankowej, wypadki zagraniczne nie pozwolą na zmiany gabinetowe. Związek między polityką wewnętrzną a zewnętrzną istnieje i istnieć musi. Jeżeli Najj. Pan, jak donoszą dzienniki, zawezwał dr. Rechbauera, prezesa Izby, to z pewnością nie w innym celu, lecz tylko, aby wpłynąć na uspokojenie stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Nie trzeba być prorokiem, aby wiedzieć, że podróż lorda Salisbury ma cechę tylko informacyjną. Jak rzeczy doszły i dojrzały, każde z mocarstw ma już bez wątpliwości wyrobioną opinię, pewne postanowienia, na które nie wpłynie żadna wymowa lub rada dyplomatyczna. Mocarstwa zaś, któreby dotąd nie wyrobiły były sobie jeszcze sądu stanowczego o roli, jaką odegrać mają, nigdyby nie mogły zdobyć się na sąd taki. Dlatego podróż angielskiego męża stanu nie przyniesie ani korzyści dla Turcyi, ani szkody dla Rossyi. Może ona tylko wpłynąć na ocalenie pokoju, o ile Anglia wyrzeknie się zamiarów wojennych, albowiem wojna staje się prawie niemożebną, gdy Rossya i Turcya pozostawione będą samym sobie, gdy Turcya nie będzie mogła liczyć na sprzymierzeńców, zwłaszcza na Anglię. Ks. Bismarck nie przerywa milczenia, a lubo stanowisko Niemiec w sprawie wschodniej dziś już nie jest tajemnicą, *Nat. Ztg.* zaprzecza doniesieniom, jakoby kanclerz niemiecki w rozmowach z lordem Salisbury zobowiązał lub związał się w którymkolwiek kierunku.

Rada państwa.

Na 209 posiedzeniu Izby deputowanych po udzieleniu urlopów kilku deputowanym, odczytano spis nowych petycyj, między któremi z Galicyi: petycye Towarzystwa ubezpieczeń na powiat Tłumacki, Towarzystwa zaliczkowego w Samborze i Towarzystwa miejskiego kredytowego we Lwowie o wsunięcie nowego paragrafu do projektu ustawy o podatku zarobkowym, tudzież o inne zmiany w tymże projekcie; petycya miasta Brody o zamienienie tamtejszego niższego gimnazyum realnego na wyższe gimnazyum realne.

Dep. X. Ozarkiewicz interpeluje przewodniczącego komisyi rozpatrującej sprawy opłat: jak daleko postąpiła komisya w zbadaniu wniosku jego o ekwiwalencie opłat od kongruy, i czy komisya wobec wniesionego przez rząd projektu ustawy o uposażeniu duchownych myśli w tej jeszcze sesyi zdać sprawę z wniosku mowcy? Dep. Dr. Ofner jako przewodniczący tej komisyi odpowiada, że komisya już zajmowała się tą sprawą i niebawem ją wniesie.

Z porządku dziennego idzie nasamprzód sprawozdanie komisyi budżetowej o komunikacie ministra handlu z dnia 15 lutego b. r., odnoszącym się do rachunków wiedeńskiej wystawy powszechnej. Komisya zaczyna sprawozdanie swe od liczb, które wykazują co następuje: Dochody z wystawy obliczane były na 7 milionów złr.; wydatki zaś pierwotnie ustanowione były na 6 milionów, tak, że wedle pierwotnego preliminarza powinno było czystego zysku wypaść 1 milion. Krótko przed otwarciem wystawy pokazało się jednak, że przerachowano się co do wydatków i ustawą z dnia 4 kwietnia r. 1873 (niespełna w miesiąc przed otwarciem wystawy) podwyższono je o 9,700 000 złr. czyli do ogólnej kwoty 15,700.000 złr. Ale i tego nie starczyło jeszcze, ostatecznie bowiem wydatki doszły sumy 19,123.270 złr. W dochodach także się przerachowano, bo zamiast spodziewanych 7 milionów przyniosły tylko 4,256 349 złr., w której to kwocie — co zasługuje na uwagę — mieści się już 288,118 złr. z sprzedaży budowli wystawowych. Z tego samego tytułu spodziewa się rząd zyskać jeszcze około 260.000 złr. Doliczywszy tę problematyczną jeszcze kwotę do powyższej sumy dochodów, otrzymany dochód ogólny w ilości 4,516.349 złr., które strąciwszy od ogólnej sumy wydatków 19,123,270 złr., otrzymamy niedobór *netto* w kwocie 14 606,921 złr. Różnica przeto między pierwotnie spodziewanym a rzeczywistym rezultatem wynosi przeszło 15 i pół miliona.

Komisya, w dalszym ciągu sprawozdania nie chce dziś, po trzech latach, krytykować poszczególnych pozycyj, owszem uznaje ich ścisłość, ale w kilku zarysach przynajmniej naznacza najważniejsze momenty, które do tak smutnego doprowadziły rezultatu. Komisya dzieli je na takie, które nie były w mocy rządu i organów wykonawczych, i takie, co do których wina leży w błędnem postępowaniu. Do tych ostatnich zaliczony jest niedokładny preliminarz kosztów z r. 1871 i 1873, a dalej zupełnie błędna organizacya, mocą której wszelka władza złożona była w ręce dyrekcyi wystawowej, zamiast pozostać w ręku rządu.

Komisya wnosi rezolucye następujące:

1) Izba przyjmuje do wiadomości i zatwierdza wykaz dochodów w kwocie 4,256.349 zł. i wydatków w kwocie 19,123 270 zł., zawarty w komunikacie pana ministra handlu z d. 15 lutego 1876 r., tudzież zakończony po dzień ostatni grudnia 1875 r. bilans rachunków wiedeńskiej wystawy powszechnej z r. 1873, jak niemniej rozporządzenia wydane przez rząd w celu załatwienia spraw z tą sprawą, — wyrażając przy tem ubolewanie, że zdarzyło się takie niezwykłe przekroczenie kwot przyzwolonych przez reprezentacye państwa, lubo po części można było tego uniknąć.

2) Wzywa się rząd, aby dalsze rezultaty pieniężne z tegoż przedsięwzięcia szczegółowo wykazał w rachunkach dorocznych i aby je poddał konstytucyjnemu zatwierdzeniu.

Sprawozdawca komisyi dep. Gomperz w kilku słowach zaleca przyjęcie powyższych rezolucyj.

Dep. Fux (z Morawy) zapowiada rezolucyę trzecią, motywując ją, jak następuje: Mimo, że ustawa z dnia 21 lipca r. 1871, przeznaczała na koszta wystawy 6 milionów zł. jako kwotę, której przekroczyć nie miało być wolno, przekroczono ją jednak w sposób niesłychany, bo o 13 milionów. Nie tyle czyni z tego zarzut rządowi dzisiejszemu, ile raczej tamtej partyi, która w r. 1871 była u steru, która tak sumiennie regestruje dziś wszystkie grzechy popełnione na polu finansowem, a która nie dała z swej strony żadnego zgoła dowodu zdolności finansowych. Stronnictwo to prawdopodobnie w tym wypadku bardzo pobłażliwie sądzić będzie tak niesłychane przekroczenie budżetu. Miałbym także niejedno powiedzieć o naszych braciach poza Litawą, ale o jednem tylko wspomnę. Z początku wystawa uważana była za sprawę wspólną; to też, gdy chodziło o uwydatnienie udziału Węgier, przypłynął tu przystrojony w chorągwie węgierski parowiec, na który zabrano komisyę wystawową, powieziono do Pesztu i tam wspaniale ją podejmowano; ale gdy przyszło do pokrycia kosztów, globus węgierski przepadł gdzieś, znikł z oczu, *effugit*, *evasit*, *erupit*. (*Śmiechy*). Mowca wnosi rezolucyę następującą jako trzecią:

„Wzywa się rząd, aby zdał Izbie deputowanych sprawę o treści oświadczeń danych przed wydaniem i po wydaniu ustawy z dnia 21 lipca r. 1871 przez subskryptorów funduszu gwarancyjnego, i aby wyłuszczył, dlaczego subskryptorowie ci, mimo artykułu 4go rzeczonej ustawy, uważani są za uwolnionych od wszelkiego zobowiązania względem skarbu publicznego.“

Sprawozdawca Gomperz utrzymuje, że zapatrywanie dep. Fuxa jest mylne, bo poręczyciele nie ręczyli za nic więcej, jak za ogólny dochód z wystawy w ilości 3 milionów; poleca przeto tylko wnioski komisyi.

W głosowaniu rezolucye komisyi przyjęte niemal jednomyślnie, za rezolucyą dep. Fuxa zaś głosują tylko deputowani Polacy, cała prawica, skrajna lewica, część lewicy i kilku deputowanych z środka; przy wyliczeniu głosów pokazuje się, że rezolucya dep. Fuxa przyjęta.

Z kolei porządku dziennego drugie czytanie projektu ustawy o uprzątaniu śniegu z dróg państwowych. Sprawozdawcą komisyi odnośnej jest dep. Hanka. Projekt ten przyjęto z poprawkami ks. Krasickiego, który do wyrazu „gminy“ proponował dodać „i obszary dworskie“, — w drugiem czytaniu w brzmieniu wniosków komisyi, różniących się co do niektórych wyrazów tylko od projektu rządowego.

Nastąpiło drugie czytanie projektu ustawy o rekrutacyi w r. 1877 Sprawozdawca komisyi dep. Seidl wniosek przyjęcie jej w brzmieniu wniosku rządowego. Przyjęto też bez dyskusyi i to zaraz w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nakoniec idą sprawozdania komissyi petycyjnej.

Z petycyj galicyjskich na wnioski sprawozdawcy dep. dra. Dworskiego załatwiono: Petycyę Szymona Zilza, byłego przedsiębiorcy budowli w Tarnopolu, o wypłacenie należącego mu wynagrodzenia za budowę mostu, przekazano rządowi ile możności ku uwzględnieniu; petycyę Leibla i Feigi Kornów z Tuchowa w Tarnowskiem o opiekę przeciw pokrzywdzeniu ich na majątku przez władze przy budowie drogi żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej, odstąpiono ministrowi handlu do załatwienia; petycyę Meilacha Silbera z Sieniawy o uwolnienie jedynaka od służby wojskowej, odstąpiono rządowi z prośbą o wstawienie się u ministerstwa wojny; zaś petycya gminy Słobobyni w powiecie Staromiejskim o pozwolenie na pobór myta z drogi Chyrowsko-Fulsztyńskiej przechodzi Izba do porządku dziennego; petycyę Rady powiatowej z Kołomyi o powstrzymanie egzekucyi podatkowych co do zaległości z trzech pierwszych kwartałów r. 1876 aż do czasu po żniwach odstąpiono rządowi do załatwienia; nad petycyą Hrycki Kowalczuka i Dieczuka z Jasieniowa Górnego w powiecie Kosowskim o wczesne wydelegowanie komisyi krajowej do separacyi gruntów włościańskich od dominikalnych przechodzi Izba do porządku dziennego.

Na posiedzeniu klubu postępowego z 26 b. m. przewodniczący odczytał pismo 12 posłów, którzy wystąpiwszy z klubu lewicy i centrum pragną należeć do klubu postępowego. Zanim powzięto uchwałę w tej mierze, wywiązała się z inicyatywy dep. Fuxa rozprawa nad interpretacyą dodatku uchwalonego do programu klubu. Dep. Fux oświadczył w swoim własnem imieniu i w imieniu kilku posłów niepodpisanych dotąd na nowym programie, że program ten jest co do jednej kwestyi dość nie asny. Mianowicie niema tam zastrzeżenia, że klub postępowy jak dotąd tak i nadal pragnie wzmacniać organiczny skład i siłę całego stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Klub musi unikać nawet cienia insynuacyi, jakoby zamierzał wytworzyć opozycyę prawno-państwową i jakoby cała akcya nowego klubu skierowaną była przeciw odnowieniu węgierskiej ugody. Dualistyczna forma państwa musi i nadal stanowić punkt wyjścia dla akcyi politycznej. Należy to podnieść w programie, ażeby nie zarzucono klubowi, że dąży *quand même* do centralizmu lub unii osobistej. W tym duchu stylizowany wniosek dep. Fuxa został uchwalony znaczną większością głosów a mowcy, którzy głos zabierali, oświadczyli, że nigdy nie pojmowali inaczej tej kwestyi tylko tak, jak ją dep. Fux przedstawił.

Potem odbyło się tajne głosowanie nad przyjęciem zgłaszających się nowych członków. Przyjęto ich do klubu wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

---

sie... widzisz i z mojej irrygacyi nic nie będzie... Uparł się i nie chciał słyszeć... trudno...

— Ależ to panie jest niegodnie!

— Coś pan powiedział? — zawoła czerwieniąc się prezes... — proszę pamiętać gdzie pan jesteś! — Należy ci się, upominaj się, procesuj, ale ubliżać sobie w moim domu nie pozwolę! Żegnam pana! — dokończył kłaniając mu się z gracyą i wychodząc do salonu.

— Pójdźże mecenasie! — zaszczebiotała zdumionemu Kodexińskiemu nad uchem Kwestarska, biorąc go pod rękę — to niegrzecznie tu zostawać, gdy wszyscy czekają na ciebie z szampanem — widzisz, jak interes poszedł gładko; nawet powóz wytargowałam i porękawiczne dla ubogich...

— No stary ojcze! — zawoła rozochocony Lucyan — wpadając do pokoju — podaj rękę, wygraliśmy sprawę!

— Bodajeś ty tak nigdy nie wygrywał! — rzecze jak odurzony adwokat — podpisali akt bezemnie, poprawili... ten stary wyjadacz Sobieradzki zadrwił ze mnie, a prezes... ten bałwan czy oszust udaje że zapomniał...

— Co zapomniał? — pyta Lucyan.

— Że ma inne długi prócz hypotekowanych...

— Albo nasz dotąd nie hypotekowany?

— Naturalnie, że nie... myślałem...

— W takim razie winszuję — rzecze z ironią Lucyan — winszuję panu mecenasowi myślenia...

— Ależ oddadzą — wtrąca Kwestarska — zaręczam i sędzia i Wojciech zapłacą...

— Zapłacą, zapłacą... — powtarza z passyą Kodexiński, naśladując głos i ruchy Kwestarskiej. Darujesz pani, ale jej paplanina mię irytuje. Jestem na ich łasce... a ja wiem co to łaska szlachecka...

— Mecenasie, jsteś impertynent!

— Otóż to stara generacya ojców — rzecze Lucyan chodząc niespokojnie po salonie. A myślą dużo, a myślą, a nie hypotekują! Nie ma co, przegraliśmy sprawę tak pięknie przeprowadzoną... Doprawdy wstyd mnie za ojca... Szkoda mojego czasu i pracy! Wyszliśmy jak Berek w *Icku sapieczętowanym*. I kapitał stracił i koszta zapłacił... aha!

Gdy tak zafrasowany i przygnębiony mecenas siedzi w salonie, naraz pokazuje się sędzia prowadzony pod rękę przez prezesa...

— Cha, cha, cha, koleżko drogi! — woła podchodząc do niego — co? nosił wilk barany...

— To nieuczciwie... — odpowiada nie patrząc na nich mecenas.

— Cha, cha, cha... Złapaliśmy pierwszego mędrca z Warszawy!

— Ależ mecenasie — wtrąca prezes — czy myślisz że ci przepadnie?

— Już panie przepadło! — odpowiada rzucając na prezesa pogardliwe spojrzenie.

— Gorący, gorący a stary — dodaje sędzia. No nie dąsaj się, a chodź wypić zdrowie narzeczonych. Jakoś to pomyślimy!

— A co nie mówiłam — fe, mecenasie, tylko impertynencyą umiesz płacić za dobre intencye — rzecze Kwestarska.

— Nie mogę — odpowiada — nie przełknąłbym wina!

— Chodź stary, nie marudź — woła Sobieradzki i biorąc go pod rękę gwałtem ciągnie do jadalnego pokoju. Dostaniesz... za trzy lata... nie bój się... procenta tylko odstąpisz... — słychać było urywane wyrazy... Czekaj ja cię tak wytrzymam jak ty z kontrowersem...

— No — skonkludował idąc za nimi Lucyan — ci starzy jeszcze nie tak źli jak myślałem — nasza generacya puściłaby go z kwitkiem... Chwała Bogu, że ta komedya już skończona. Wendetka się bardzo poprawiła... nie kaszle... gruczoły pod szyją ustąpiły... Jedziemy jutro do Warszawy.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego po koniec października 1876 roku.

—

(Ciąg dalszy.)

Kapitał fundacyi, pod nazwiskiem „dzieci Wenzlów“, przeznaczony dla udzielania datków rekonwalescentom, opuszczającym zakład chorych, uchwalono restytuować z funduszu szpitala św. Łazarza w Krakowie, do którego został włączony.

Stabilizowano dr. St. Pareńskiego, prowiz. prymaryusza oddziału chorób wewnętrznych, w szpitalu u św. Łazarza w Krakowie.

Uwzględniając życzenie komitetu Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, zezwolono, ażeby wynagrodzenie za leczenie chorych dzieci w szpitalu św. Ludwika, odsyłanych tamże przez zarząd szpitala św. Łazarza, wypłacane było z funduszu krajowego w ratach miesięcznych z dołu.

Zezwolono na wniosek komitetu administracyjnego szpitali w Krakowie na przyjęcie St. Tippelta, jako gazownika i ślusarza dla szpitala św. Łazarza i upoważniono Dyrekcyę szpitali do zawarcia umowy z tymże.

Zawiadomiono Dyrekcyę szpitali powszechnych w Krakowie, że z dniem, w którym dzieci chore do szpitala św. Ludwika przeniesione zostały, tem samem oddział IV, jako zwinięty uważać należy.

Upoważniono komitet administracyjny szpitali krakowskich do zaasygnowania kwoty 185 rubli, 40 kop, jako przypadającej z Tropiszowa części składki na restauracyę kościoła parafialnego w Igołomii

W skutek sprawozdania p. inspektora szpitali powszechnych, że stan szpitala złoczowskiego odpowiada obecnie pod każdym względem wymaganiom dobrze urządzonego i kierowanego publicznego zakładu zdrowia, uchwalono jednomyślnie na radzie 22 lipca b. r. wyrazić podziękowanie JW. Kazimierzowi hr. Wodzickiemu, prezesowi Rady powiatowej i W. Józefowi Wesołowskiemu, adwokatowi i wiceprezesowi Rady powiatowej w Złoczowie, w uznaniu ich starań dla dobra powszechnego podjętych.

Zgodzono się na instrukcyę, udzieloną przez c. k. Namiestnictwo, co do udzielania nagród lekarzom, odznaczającym się przy szczepieniu ospy, z dodatkiem, że nagrody udziela Wydział krajowy na propozycyę c. k Namiestnictwa, powziętą na podstawie opinii c. k. krajowej Rady zdrowia.

Uchwalono przedłożyć Wysokiemu Sejmowi, w myśl polecenia z dnia 25 kwietnia b. r., rachunek z użycia subwencyi na budowę nowego szpitala w Krakowie, w kwocie 45,000 złr. a. w.

Uchwalono sprawozdanie do Wysokiego Sejmu w przedmiocie zaprowadzenia osobnego conta wydatków na pawilon obłąkanych, w księdze budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Zatwierdzono dodatkowo kosztorysy przy budowie pawilonów w Krakowie, w myśl art. XIV warunków przedugodowych, według propozycyi komitetu budowy.

Zawezwano zarządy szpitalne a właściwie odnośne zwierzchności gminne i Wydziały powiatowe w Podhajcach, Złoczowie i komisyę instytutu ubogich i chorych w Tarnowie, by w najkrótszym czasie dokładnie i szczegółowo przedstawiły Wydziałowi krajowemu, czy miejscowy powszechny szpital ma fundusz rezerwowy, w jakiej wysokości, sposób tworzenia go, w jaki sposób się fruktyfikuje i czy zwrot jego jest zapewniony.

Zezwolono na zatrzymanie dr. L. Wisniewskiego na posadzie sekundaryusza przy oddziale położniczym na dalsze dwa lata przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Nadano dwa stypendya o rocznych 1000 zł. w. a., przeznaczone przez Wysoki Sejm dla ukończonych uczniów Akademii górniczych, którzy zamierzają się wykształcić specyalnie w zawodach przemysłu z górnictwem się stykających, pp. Zenonowi Suszyckiemu, ukończonemu uczniowi „Ecole des mines“ w Paryżu i Romualdowi Baranowi, elewowi górniczemu przy c. k. zarządzie salinarnym w Bochni, pierwszemu na lat trzy, drugiemu na pół roku, licząc od 1 czerwca r. b.

Zakomunikowano c. k. Prezydyum Namiestnictwa i Komitetowi c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego uchwałę Wysokiego Sejmu z d. 8 kwietnia r. b. w sprawie uznania szkół rolniczych w Dublanach za zakłady krajowe, przyczem w odezwie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa zgodzono się na zmianę projektu statutów organizacyjnych szkół dublańskich w myśl poprawek zaleconych przez c. k. ministerstwo rolnictwa; Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego zaś wezwano do dopełnienia warunków, od których Wysoki Sejm objęcie zakładów powyższych w zarząd kraju uczynił zawisłem.

Wystosowano do c. k. Namiestnictwa prośbę, aby wyjednało u c. k. Ministerstwa rolnictwa na rok 1877 następujące subwencye z funduszów państwowych: 1) na środki naukowe dla krajowej szkoły gospodarstwa lasowego, mianowicie na sprawienie niektórych instrumentów mierniczych i aparatów dla założyć się mającej przy tej szkole stacyi meteorologicznej 500 zł. w. a; 2) na dokończenie budowy gmachu szkolnego w Czernichowie 9000 zł. w. a.

Zakomunikowano c. k. Prezydyum Namiestnictwa i Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 23 marca r. b., mocą której Wydział krajowy upoważnionym został do pokrycia z funduszu krajowego kosztów urządzenia szkoły garncarstwa w Kołomyi aż do wysokości 2000 zł. w. a., polecając zarazem Wydziałowi powiatowemu, aby zawezwał gminę miasta Kołomyi do przedłożenia kosztorysu.

Udzielono p. Leonowi Moszyńskiemu, zwyczajnemu słuchaczowi c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu, jednorazową zapomogę w kwocie 50 zł. w. a. z funduszu dyspozycyjnego.

Udzielono na wniosek Prezydyum c k. Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie na potrzeby wędrownej szkoły koszykarstwa w Liszkach, zapomogę z funduszu dyspozycyjnego w kwocie 500 zł. w. a, pozostawiając sposób użycia kwoty powyższej uznaniu wymienionego Prezydyum.

Zatwierdzono uchwałę Rady powiatowej w Rudkach, postanawiającą zwinięcie tamtejszej powiatowej kasy pożyczkowej i użycia funduszów takowej na wykończenie budowy drogi z Komarna do Gródka.

Udzielono Wydziałowi powiatowemu w Brzesku na mocy § 23 ust. o reprez. pow. przyzwolenie do nałożenia 22 % dodatków do podatków przez tamtejszą Radę powiatową, na pokrycie wydatków budżetu powiatowego na rok 1876 uchwalonych.

Nie przyjęto rezygnacyi p. Józefa Konopki, właściciela dóbr w Mogilanach z godności członka c k. Podkomissyi krajowej dla regulacyi podatku gruntowego w Krakowie.

Poruczono ekonomiczny zarząd realności pod l. 466$^4/_4$ (Szumanówka) p. Władysławowi Piątkowskiemu, dyetaryuszowi Wydziału krajowego

Załatwiono 26 rekursów w sprawach gminnych i budowniczych.

Uchwalono na wniosek Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie wziąć udział w naradach ankiety, mającej zastanowić się nad projektem utworzenia szkoły handlowo-przemysłowej we Lwowie.

W skutek uchwały Wysokiego Sejmu krajowego z d. 27 i 28 marca r. b, którą polecono Wydziałowi krajowemu, ażeby dla zbadania przyczyn zubożenia powszechnego w kraju i zwiększającego się upadku gospodarstw wiejskich, tudzież obmyślenia środków dla podźwignięcia kraju z tego smutnego stanu, zwołał ankietę i wynik jej czynności przedłożył przyszłemu Sejmowi — zaproszono pp. Ottona Hausnera, dr. Piotra Grossa i dr. Tadeusza Pilata do ułożenia kwestyonarza dla pomienionej ankiety.

Podając do wiadomości c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie uchwałę Wysokiego Sejmu krajowego z d. 25 kwietnia r. b. w sprawie założenia szkoły weterynaryi we Lwowie przedstawiono ponownie potrzebę takiej szkoły dla kraju i monarchii.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Do *Pol. Cor.* która na ślepo wierzy wszystkiemu, co jej przyszlą z Rossyi, piszą z Petersburga: Trudne położenie, w którem po tylu klęskach znalazła się Serbia, spowodowało księcia Milana, że powołanemu do Petersburga rossyjskiemu konsulowi Karcowowi przydzielił specyalnego posła w osobie prezydenta senatu Marynowicza. Nadeszły tu ciężkie skargi na generała Czernajewa i to takiej natury, że nie podobna ich nawet powtarzać. Oburzenie przeciwko niemu wzrasta coraz bardziej nie tylko w rossyjskich kołach dworskich, ale i w średnich klasach ludności, w których właśnie generał dawniej miał najwięcej miru, a nadchodzące tu telegramy i listy od ochotników rossyjskich bawiących w Serbii, nie przyczyniają się wcale do wzbudzenia sympatyi ku wodzowi serbskiemu. Wyszły tu w ostatnich dniach na jaw rzeczy, które ku zdumieniu jasno dowodzą, że naród rossyjski przez pewną część prasy, która sama systematycznie była oszukiwana, przez długi czas w błędzie był utrzymywany — a wszystko zdaje się za tem przemawiać, że wkrótce tak wielka nastąpi zmiana w ogólnem usposobieniu na niekorzyść sprawy południowych Słowian, jak wielkim do niedawna jeszcze był dla niej entuzyazm. Jeżli pod wpływem nadchodzących codziennie wieści o okrucieństwach i zwycięztwach tureckich cały naród rossyjski życzył sobie prędkiego wybuchu wojny rossyjsko-tureckiej, to w obecnej chwili godzą się na nią tylko w razie, gdyby się stała nieuniknioną. Jakkolwiek naród rossyjski szczerze pragnie pokojowego rozwiązania kwestyi emancypacyi chrześcian tureckich, to jednak na odezwę cesarza — ale jedynie cesarza a nie już Serbów — żadnych nie lękając się ofiar w mieniu i krwi, jak jeden mąż rzuciłby się do walki. Przy rozpoczęciu rokowań dyplomatycznych, nie należy o tem zapominać ani też źle tego rozumieć. Natychmiast po przybyciu lorda Salisbury zbiorą się posłowie w Konstantynopolu na prywatną naradę, w której zapadnie uchwała co do programu właściwej konferencyi. Skoro na tym punkcie nastąpi zgoda, rozpocznie się właściwa konferencya, w której i Porta będzie miała głos doradczy. Skargi Serbów na kilkakrotne naruszenie zawieszenia broni przez wojska tureckie nie uważał dotąd Ignatjew za dostateczny powód do reklamacyj, gdyż i Serbowie podobnych dopuścili się nadużyć. Temi dniami odebrało ministeryum wojny wiadomość, że dzięki wybornej sannie wszyscy powołani żołnierze już się zebrali na pojedyńczych stacyach kolei żelaznej i że już rozpoczęło się odsyłanie ich na miejsce przeznaczone. Do 27 listopada mobilizacya będzie całkiem przeprowadzoną; jest to szybkość, która tem bardziej zasługuje na uwagę, gdy się zważy, że w Rossyi niedawno dopiero została zaprowadzona powszechna służba wojskowa, i że większa część powołanych znajdowała się w najodleglejszych guberniach. Na podstawie osobiście i to z poważnego źródła zasięgniętych informacyj mogę oświadczyć, że wszystkie rozgłaszane przez zagraniczne dzienniki wieści o zaszłych i grożących niespokojach w krajach polskich, o rozlepianiu plakatów zakazujących zebrań na ulicach, o uwięzieniu księży, zniesieniu pensyonatów i odkryciu broni najmniejszej nie mają podstawy. Jednemu z tutejszych dzienników, który bez podania źródła wydrukował taki telegram wytoczyło ministeryum spraw wewnętrznych, generalny gubernator warszawski i tutejsza cenzura śledztwo. Równie bezpodstawnemi są wieści o zawarciu przymierza rossyjsko-greckiego, okupionego Tesalią i Epirem. Rossya nie znajduje się w takiem położeniu, aby sobie musiała okupywać przymierze, ani też Grecya nie jest potęgą, któraby mogła oznaczać cenę, za jaką ofiaruje przymierze. Epirus i Tesalia — jakkolwiek idzie tu dotąd jedynie o skórę nieubitego jeszcze niedźwiedzia — są przecież nieco więcej warte, aniżeli kilka tysięcy milicyi.

(Turcya w obec konferencyi).

Przyjęcie konferencyi przez Portę jest już od 18go listopada dokonanym faktem. Uchwała ta zapadła na tak zwanej nadzwyczajnej naradzie, w której oprócz ministrów wzięli udział wszyscy wyżsi dygnitarze państwa i wyżsi ulemowie. Porta chciała przed przystąpieniem koniecznie poznać program konferencyi, i od żądania tego odstąpiła jedynie na natarczywe przedstawienia Anglii i Austryi. Z jakiemi zamiarami przystępuje Porta do konferencyi, o tem poucza nas *Wakit*, organ stojący w bliskich stosunkach z kołami rządowemi. Dziennik ten oświadcza, że wszyscy członkowie wielkiej rady, która się zgodziła na konferencyę, jednomyślnie twierdzą, iż Porta głównie starać się będzie o spokój i bezpieczeństwo państwa, o jego niezależność i integralność i że cała ich czynność ku temu będzie zmierzała celowi. O przywilejach dla zbuntowanych prowincyj nie może być mowy. Choćby Turcya wbrew swym oczekiwaniom miała być odosobnioną w tej kwestyi, to mimo to stanowczo jest zdecydowaną odrzucić każdy wniosek tego rodzaju i bronić swej niezależności i integralności przeciw wszystkim. Konferencya nie rozpocznie się zapewne jeszcze w tym miesiącu. Na swych pełnomocników przeznaczyła Porta ministra spraw zewnętrznych Safveta baszę i posła swego w Berlinie Edhema baszę. Pierwotnie chciano tę misyę poruczyć Midhatowi baszy, pominięto go jednak ze względu na to, że nie włada językiem francuskim. Safvet basza mówi wprawdzie po francusku, jednak nie tak biegle, aby mógł w tym języku dłuższą prowadzić dyskusyę. Zanim jeszcze padł wybór na Edhema baszę, myślano także o Khalilu Szeryfie baszy, o Caratheodori effendim i Servemie baszy. Ostatni ma zastąpić chorego Kabuli baszę na stanowisku poselskiem w Petersburgu. Otomańskie koła rządowe zdają się w ogóle mało mieć zaufania do konferencyi. Uważają wojnę za nieuniknioną i dla tego też gotują się do niej z gorączkowym pospiechem. Dardanele i Bosfor równie jak najbardziej na niebezpieczeństwo wystawione punkta wybrzeża czarnomorskiego, zaopatrzone zostały w torpedy. Rifat basza udał się 19 listopada do cieśniny dardanelskiej, aby kierować ustawieniem dział najcięższego wagomiaru. Wszystkie fortece azyatyckiej i europejskiej Turcyi otrzymały rozkaz, aby się obficie na długi przeciąg czasu zaopatrzyły w żywność. Jednem słowem wszelkie się robią przygotowania, aby Rossyi w stanowczej chwili dzielnie stawić czoło. Obecnie powszechne jeszcze panuje przekonanie, że Turcya w razie wojny z Rossyą śmiało liczyć może na pomoc angielską, jakkolwiek w bliższych rządowi kołach coraz bardziej ustala się mniemanie, że jeżeli w ogóle na pomoc angielską liczyć można, to pomoc ta będzie raczej specyalne interesa Anglii miała na oku aniżeli integralność państwa tureckiego. Atoli półurzędowa prasa turecka otrzymała wskazówkę, aby nie zdradzała tego braku zaufania do Anglii, lecz aby się starała niekorzystne o Anglii głosy, jakie się w ostatnim czasie odzywały w niektórych dziennikach, złagodzić tonem pełnym zaufania i pewności. Bawiący w Konstantynopolu od dłuższego czasu oficerowie angielscy studyują ciągle jeszcze teren na około miasta. Oprócz admirała *en chef* floty angielskiej stojącej w zatoce Bezika, Sir Johna Drummonda, bawi tu także admirał Sir John Hay, który z kilku oficerami oglądał w tych dniach starannie wszystkie tutejsze koszary. Rząd zaś z swej strony wypróżnia koszary z wojsk tureckich i każe je wyporządzać. Z tego wszystkiego, kończy korespondent *Polit. Corr.*, z którego czerpiemy te wiadomości, wnosić można, że obsadzenie Konstantynopola przez wojska angielskie rzeczywiście może nastąpić w krótkim czasie.

(Z Rumunii.)

O stosunkach rumuńskich w chwili obecnego przesilenia, podaje korespondent *Tagblattu* z Bukaresztu następujące szczegóły: Rossyjskie korpusy ukończyły już prawie strategiczny pochód na granicy Prutu; w wielu miejscowościach naszego kraju przebywają pod osłoną lekkiego *incognito* oficerowie rossyjscy, którzy w czasie przemarszu wojsk rossyjskich pełnić będą funkcyę etapowych komendantów — a tymczasem hasłem naszego rządu jest ciągle neutralność! Czy znajdzie się siła potrzebna do wzbronienia przemarszu wojskom rossyjskim? Książę Karol rzekł do deputacyi wręczającej mu adresy obu izb: „Nigdy nie zgromadziły się izby wśród krytyczniejszej chwili. Spodziewam się, że z tego ciężkiego przesilenia wyjdziemy wzmocnieni!“ Ale krytyczniejszem od położenia politycznego jest położenie finansowe. Sprzyjający Turkom książę Jan Ghika wysłany został do Londynu z zapewnieniem, iż Rumunia nie odłączy się od Anglii a zarazem z prośbą o pożyczkę w sumie 42½ miliona franków. Książę Ghika wywiązał się z poruczonego zadania, ale pożyczki nie otrzymał na targu londyńskim chociaż ofiarował 10%. W skutek tego przedsiębiorca Crawley, budający kolej Rojesti-Kronstadt nie otrzymał należących mu się 10 milionów i nie wypłacił należytości 500 robotnikom, którzy zbiegowiskiem i gwałtami wymusili na rządzie zaliczkę. Nie można przewidzieć końca, jaki czeka Rumunię wobec dzisiejszego przesilenia politycznego i finansowego. Wszyscy obawiają się katastrofy a wzburzenie wzrasta z każdym dniem. Minister-prezydent Bratiano był niedawno insultowany publicznie podczas śniadania w najwspanialszej restauracyi Bukaresztu. Dzienniki zbliżone starają się zwrócić uwagę publiczną w inną stronę i rozpoczynają kampanię przeciw obcym urzędnikom kolejowym. Niedawno donosił jeden dziennik tej kategoryi, że szef stacyi w Piatra wysłał plan tego miasta — zgadnijcie gdzie? — do Pesztu. U pewnego rossyjskiego pułkownika miano znaleźć plany dostarczone przez innego urzędnika kolejowego. Takiemi sztuczkami przesilenie nieda się zażegnać. Rumunia musi znosić wszystkie konsekwencye swojego położenia geograficznego między Austryą, Rossyą i Turcyą.

KRONIKA

— **Teatr ruski.** Dnia 28 b. m. towarzystwo sceniczne ruskie pod dyrekcyą pani Teofili Romanowicz, rozpoczęło w sali Domu Narodnego szereg przedstawień. Dziś, dnia 30 listopada przedstawione będą komedyjka w dwóch aktach „Pierwej poumierali, później się pobrali“ i operetka z tańcami «Nowy sąd Parysa«.

— **O klęsce finansowej w Rossyi.** *St. Petersb. Ztg.* ogłosiła artykuł wstępny wykazujący niepomyślne położenie spraw handlowych w obecnej chwili w Rossyi. Przesilenia handlowe wypłynęły z upadku moskiewskiego Banku handlowo-pożyczkowego. W pierwszych sześciu miesiącach r. b. upadłości wystąpiły w bezprzykładnej liczbie. Obawiano się niepomyśl-

nych rezultatów jarmarku niższo nowogrodzkiego; okazało się jednak, że obawy nie zupełnie się ziściły, dzięki głównie rozporządzeniom dyrektora Banku Państwa. Po jarmarku spodziewano się zwrotu ku dobremu. Wszelako po dwóch tygodniach rozpoczęły się znów znaczne bankructwa, które wzmagając się coraz bardziej sprowadziły obecnie zupełną panikę, paraliżując zaufanie wzajemne. Obawa wojny bardziej jeszcze wzmocniła zastój w obrotach kredytowych. Wspomniona gazeta podaje następujące dane o zawieszeniu wypłat: 43 osób, które w Moskwie prowadziły handel do wysokości 26.500,000 rubli; 20 innych, których kapitały nie są ściśle znane; 12 osób z miast innych, których obroty wynosiły 7.500.000 rubli i 200 osób o obrotach równie nieznanych.

— **Wielka kradzież** popełniona została przed kilkoma dniami na dworcu kolejowym w Karlsruhe. Z wozu pakunkowego przy pociągu pospiesznym niewyśledzeni dotąd złodzieje porwali dwie skrzynki zawierające 30 ... marek w złocie i srebrze. Skrzynki znaleziono później na polu pod miastem rozbite i wypróżnione.

— **Groźny pożar** wybuchł był dnia 26 b. m. wieczorem w magazynach dworcowych kolei żelaznej Państwowej w Pradze, prędko jednak został stłumiony.

— **Sielanka.** Angielka miss Gratton, która zeszłej zimy, mianowicie 31 stycznia b. r. dotarła była na szczyt góry Mont-Blanc, jak donoszą dzienniki londyńskie poślubiła górala, przewodnika, który od lat piętnastu oprowadzał dzielną miss po karkołomnych szczytach alpejskich.

— **Listem gończym** ścigany jest 26-letni dyetaryusz drogi żelaznej Państwowej na stacyi w Peszcie Franciszek Vörös, który w nocy na 8 października włamał się do podręcznej kasy dworcowej i zabrawszy z niej sumę 9,457 złr. znikł bez wieści. Za wyśledzenie Vörösa wyznaczona jest nagroda w kwocie 250 zł.

— **Kalifornijska stolica** St. Francisco, obchodziła dnia 8 października setną rocznicę swego istnienia. Dnia tego bowiem w r. 1776 trzej zakonnicy, Franciszkanie, założyli byli misyę Los Dolores, w której przez przeciąg lat zaledwie 65 nawrócono przeszło 80 tysięcy Indyan na chrześcijaństwo i położono podwaliny miasta liczącego obecnie 250.000 mieszkańców i należącego do najwspanialszych na świecie. Właściwym jednak założycielem samego miasta był ojciec Junipero Serra, przewodniczący missyi Los Dolores. Podczas obchodu jubileuszowego angielski protestant Deville w mowie swej podniósł między innemi potężny wzrost katolicyzmu w Ameryce w ciągu ostatniego wieku i nazwał kościół katolicki „najmocniejszym z mocnych". Przepowiadał, że katolicyzm w ciągu następnego wieku stanie się pierwszą potęgą w Stanach Zjednoczonych. »Ja — zakończył mowca — jako protestant z serca cieszę się temi postępami „matki całej nowożytnej cywilizacyi".

— **Wypadek w teatrze.** Przed kilkoma dniami w teatrze miejskim w Ingolstadt podczas przedstawienia senzacyjnego dramatu »Dwie sieroty« usłyszano w drugim akcie przerażający huk, podobny do grzmotu, który się dobywał z górnych przestrzeni gmachu, a jednocześnie spadać zaczęły pomiędzy aktorów na scenie kawałki dekoracyi, szczątki belków i t. p. aż w końcu spadł człowiek przed same kinkiety i leżał tam bez znaku życia. Przerażenie ogarnęło aktorów zarówno jak widzów, a z tych ostatnich wielu uciekać zaczęło z sali. Spuszczono zasłonę, rozsądniejsi uspokoili publiczność i nastała kilku minutowa pauza, poczem dopiero dowiedziała się publiczność, co właściwie zaszło. Oto podczas drugiego aktu dekorator „urządzał śnieg" nad sceną, przyczem straciwszy równowagę spadł naprzód na dolną kondygnacyę stropu sznurowego a z tamtąd na scenę. Nieszczęśliwy zabił się na miejscu.

— **Zdobycze archeologiczne.** Z Argos mykenejskiego otrzymał *Times* od dra Schliemanna dnia 24 b. m. następującą depeszę: W wielkiem kole równolegle ułożonych głazów wśród archaicznych grobowców, które według podania od czasów Pauzaniasza uważane były za groby Atreusza, Agamemnona, Kassandry, Eurymedona i ich współczesnych, odkryłem olbrzymie grobowce, w których znajdują się złote wyroby. W części jednego z nich znalazłem kości ludzkie, szczątki szkieletów męzkich i żeńskich, naczynia srebrne, wyroby z czystego archaicznego złota wagi 5 kilogramów, dwa berła z główkami kryształowemi i rzeźbiarskie wyroby w srebrze i bronzie. Jest rzeczą niepodobną po krótce spisać bogatą rozmaitość znalezionych zabytków, które stanowią prawdziwy skarb archeologiczny.

— **Drożyzna** zakrada się już nawet do państwa króla Gambrinusa. Z powodu pod skoczenia chmielu w cenie uchwalili browarnicy wiedeńscy od dnia 1 grudnia podnieść także cenę piwa.

— **Prawdziwa plaga** nawiedziła wiele okolic Indyi wschodnich na parę tygodni przed strasznym orkanem, który porwał 215.000 ofiar — plaga, w kształcie olbrzymich rojów much. Jeden z dzienników kalkuckich pisze o tem: Niepodobieństwem było usiedzieć przy stole, na którym paliło się światło; muchy nie pozwalały wziąć do ust czegokolwiek, gdyż w mgnieniu oka zapełniały talerze, flaszki, kałamarze. Pokrywały książkę, którą się otworzyło do czytania, okulary, lazły w oczy. Podczas rozmowy trzeba było dobrze się strzedz, ażeby nie wciągać oddechu przez usta. Na ulicach mało lepiej było niż w domu; widziałem przechodniów, którzy mijając rewerbery przydrożne, pokryte całą warstwą owadów, musieli zasłaniać sobie twarz chustką, a innych wachlarzami opędzających się natrętnym muchom, które jak groch odbijały się od wachlarzy. Jechać otwartym powozem znaczyło to samo co jechać pod grad. W wielu miejscach biura, handle, zupełnie stanęły. Muchy opalają sobie skrzydła nad płomieniami gazowemi po kawiarniach i spadając na bilardy utrudniają karambolowanie bil lub spychają je z właściwego kierunku. Prawdziwa rozpacz! Wyobraźcie sobie, że nawet *Skating-Rink* (sztuczna ślizgawka) musiano zamknąć. Wejście i sień w Corinthian-Hall literalnie wyścielone były szkaradnemi temi muchami; od much pozieleniały ściany, muchy kobiercem szkaradnym pokryły podwórze — wszędzie muchy i muchy bez końca!

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Biała.** (Nieszczęśliwy wypadek) Parobek z Brzeszcza wioząc 20 b. m. szuwar z Pławy, spadł z woza pod koła i przejechany zakończył życie na miejscu.

*** **Borszczów.** (Zamarznięcie. — Samobójstwo). W Uściu biskupiem znaleziono 20 b. m. pod płotem człowieka dającego już tylko słabe znaki życia, który mimo ratunku wkrótce umarł. Z papierów okazało się, że zmarły, którego śmierć nastąpiła z zamarznięcia, nazywał się Jan Błotnicki *vel* Bourelle i był wyrobnikiem z Sanockiego. — W Muszkatowcach powiesiła się 2 b. m. młoda dziewczyna wiejska. Samobójstwa dokonała nieszczęśliwa za piecem w izbie, w której właśnie znajdowało się kilka osób, i żadna z nich nie spostrzegła tego!

*** **Grybów.** (Podczas wiwatów) weselnych w Krulowej ruskiej, strzelił dnia 14 b. m. parobek pewien tak nieostrożnie z pistoletu. że roztrzaskał rękę jednemu z obecnych włościan.

*** **Kamionka.** (Znaczną szkodę) wyrządził dnia 11 b. m. pożar w Chołojowie, zniszczywszy stajnię opasową wraz z 59 sztukami bydła. Szkoda wynosi przeszło 5000 zł. Zachodzi podejrzenie, że ogień był podłożony. Poszlakowanego o to parobka uwięziono.

*** **Kołomyja.** (Samobójstwo) Woźny sądowy Michał Strasser, odebrał sobie dnia 2 b. m. życie wystrzałem z pistoletu.

*** **Krosno.** (Pożar) zniszczył 9 b. m. całą zagrodę włościańską i wyrządził szkodę około 2000 złr. Pożar powstał z nieostrożności gospodyni domu, która tępiła pluskwy gorejącem łuczywem.

*** **Limanowa.** (Szczególny powód) popchnął w Jaworznej dnia 22 b. m. do samobójstwa rezerwistę 13 pułku piechoty Walentego Janasa. Na weselu swego brata chciał Janas koniecznie wytańcować swoją młodą bratowę, drugi zaś parobek snać zwinniejszy i zapaśniejszy w pieniądze nie dopuścił go do tego, uprzedzając zawsze Janasa w zamawianiu muzykantów i nabywając tem samem prawo do tańca z panną młodą. Despekt ten, tak dalece rozżalił biednego Janasa, że małym nożykiem t. z. cygankiem zadał sobie cztery pchnięcia w serce i za chwilę żyć przestał.

*** **Mielec.** (Ofiarą zimy) a raczej nieczułej swej żony padł d 10 b. m. 74 letni starzec z Pnia, który wracając z Radomyśla skostniał od zimna, a porzucony przez żonę, która poszła dalej, zamarzł na śmierć. Mąż i żona byli pijani.

*** **Sanok.** (Zamarzł) dnia 11 bież. mies. wyrobnik z Posady jaślickiej, który wracając z lasu w nietrzeźwym stanie ugrzązł w śniegu.

Notatki literacko-artystyczne.

(b) **Szkice z podróży po Słowacyi,** pod tym tytułem wyszła książeczka, powstała z fejletonów umieszczanych niedawno temu w *Czasie*. Autorem *Szkiców* jest p. Henryk Müldner, który poświęcił swą pracę ś. p. Maurycemu Mannowi, płacąc dla tego znakomitego publicysty polskiego, ozdobionego przymiotami męża stanu. P. Müldner opisał nader żywo i pięknie uroczę okolice na południowym stoku Karpat, malownicze widoki kraju słowackiego. Na szczególną wzmiankę zasługują opis miasteczka Poprad i jego okolic, dalej jaskinia dobszyńska lodowa, tudzież jaskinia w Agtelek. Autor nie ograniczył się na stronie czysto opisowej, podał nam ogólny, nader cenny pogląd na ludność słowacką, na stosunki między Słowakami a Węgrami i dołączył wszędzie najciekawsze daty historyczne. Ponieważ dziedzina Słowaków mało jeszcze jest znaną i ocenioną, p. Müldner skreślił także krótki przewodnik dla wybierających się w podróż do Słowacyi turystów. Przewodnik ten, mały Baedeker, wystarcza zupełnie, mnóstwo bowiem zawiera ciekawych wskazówek pod względem jazdy, hotelów, wiktu, przewodników i t. d. Życzyć należy, aby każdy podróżujący po górach naszych a umiejący pisać, naśladował przykład p. Müldnera i w sposób równie gładki i zajmujący skreślił wrażenia z wycieczek letnich. Książeczka wspomniana liczy 108 stronnic; dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na cele Towarzystwa tatrzańskiego, którego p. Müldner gorącym jest opiekunem.

∞ **Do Ameryki i w Ameryce** przez Kaliksta Wolskiego. Pan Wolski nie należy do podróżników z przyjemności ale do podróżników z potrzeby; ta ostatnia okoliczność wpływa też na jego opis, a wpływa wcale korzystnie. Autor styka się bowiem z praktycznem życiem amerykańskiem, które pomimo licznych opisów przecież ma dla nas jeszcze bardzo wiele stron mało znanych — i umie na tle tego życia wiele ciekawych osnuć opisów. Już to samo, że autor nie płynie do Ameryki parowcem jak większość europejskich podróżnych, ale flegmatycznym, żaglowym statkiem, nasuwa mu mnóstwo spostrzeżeń z życia nieszczęśliwych emigrantów na oceanie, które mogłyby być jaskrawą ilustracyą, odstraszającą od owej manii emigracyjnej, która dziś już między ludem naszym grasować poczęła. Mniej znane a nader ciekawe są w tej książce opisy kolonii wzorowych w Texas, gdzie pod pewnym względem idee francuskich socyalistów stały się rzeczywistością. Pan Wolski czerpie wszystkie swe wiadomości z doświadczenia — a ta cecha prawdy i pierwotność spostrzeżeń dodaje bardzo wiele powabu całej książce, którą jako ciekawą i pożyteczną lekturę polecić możemy.

GOSPODARSTWO i HANDEL

* **Taryfy kolejowe.** Z dniem 1 grudnia b. r. wchodzi w życie w obrębie niemiecko-galicyjsko-rumuńskiego kolejowego związku, nowa specyalna taryfa dla transportów zboża, owoców strączkowych, produktów mącznych i nasion lnianych. Taryfa ta, mająca zastosowanie przy nadawaniu wymienionych produktów w ładunkach wagonowych o 10.000 kilogramach, zawiera po największej części zniżone pozycye taryfowe między stacyami kolei Lwowsko Czerniowieckiej, kolei Karola Ludwika i północnej Cesarza Ferdynanda a stacyami kolei turyńskiej, frankfurtsko bebrajskiej, menisko nekarskiej, badeńskiej, palatynackiej, hesskiej kolei Ludwika, nassauskiej, reńskiej i t. p. *via* Mysłowice Wrocław-Bebra Frankfurt nad Menem. Pozycye ustanowione tą taryfą z stacyi związkowych na wschód od Lwowa lub Krakowa, znajdują zastosowanie także przy reekspedycyi transportów na obu tych stacyach (we Lwowie i Krakowie.) Nowa ta taryfa, której dostać można w wszystkich stacyach związkowych i w biurach komercyalnych kolei Karola Ludwika we Lwowie i Wiedniu, znosi odpowiednie pozycye taryfy specyalnej z 1 lutego 1875.

OSTATNIA POCZTA

W uzupełniających wyborach do rady miejskiej w Pradze wyszli z urny wyborczej wszyscy kandydaci starocescy. Młodoczesi i Niemcy nie brali udziału w wyborach.

W węgierskiej Izbie deputowanych wniósł Helfy motywowaną interpelacyę do rządu, czy ma wiadomość o oskarżeniach teraźniejszego namiestnika Dalmacyi, i czy oskarżenia te są uzasadnione albo nie?

Prasa węgierska ocenia bardzo namiętnie i nieprzychylnie oświadczenia ministrów austryackich w sprawie bankowej. *Kelet Nepe* organ prawicy, posądza gabinet austryacki o kapitulacyę wobec banku. *Hon* zapowiada, że rząd węgierski nigdy nie zgodzi się na zapowiedziane przez br. Pretisa modyfikacye. *P. Lloyd* nazywa koniecznością przyjęcie dualistycznego ustroju bankowego, gdyż w przeciwnym razie ugoda rozbije się. Prasa opozycyjna nie szczędzi w tej sprawie wyrazów, które wyrządzają krzywdę w pierwszym rzędzie jej poczuciu taktu i przyzwoitości. Deputowani z lewicy zawsze tak pochopni do interpelowania zamierzają i w tej sprawie wystąpić z interpelacyą.

Kreuzzeitung zapewnia na podstawie listu pewnego dygnitarza rossyjskiego, że jest jeszcze wielka nadzieja utrzymania pokoju a nadzieja ta opiera się na osobistem usposobieniu cesarza Aleksandra i cesarza Wilhelma. Także i książę Edynburski miał się przysłużyć pokojowi, gdyż z Liwadyi wysłał do Londynu przedstawienie potwierdzające zapewnienia, które lord Loftus otrzymał od cesarza Aleksandra.

Berlińska *National Ztg.* oświadcza, że zupełnie zmyśloną jest wiadomość, jakoby ks. Bismarck kategorycznie oświadczył lordowi Salisbury, że okupacya Bułgaryi przedstawi się konferencyi jako jedyna skuteczna i konieczna rękojmia.

Wersalska izba deputowanych uchwaliła dla zarządów probostw tylko połowę kwoty przez Dufaurea żądanej t. j. 300.000 franków. Izba uchwaliła dalsze redukcye w budżecie wyznań, chociaż Dufaure sprzeciwiał się temu.

Dzienniki angielskie ogłaszają pismo Tomasza Carlyle'a o kwestyi wschodniej. Carlyle tak mówi: Prowadzić o Turcyę wojnę z Anglią, byłoby aktem szaleństwa; taka polityka jest niemożliwa dla każdego ministerstwa angielskiego. Turcya mimo tylu przyrzeczeń nie zaprowadziła żadnej reformy a nawet nie próbowała zaprowadzić. Obecnie jedynym środkiem jest sumaryczne i bezzwłoczne wypędzenie panujących klas tureckiej ludności z Europy i zatrzymanie spokojnej mongolskiej ludności, która w takim razie powinna być zupełnie równouprawnioną. Taka ewentualność jest nieunikniona. Podział tureckiego terytoryum między Austryę i Rossyę nie powinna sprawiać wielkich trudności. Anglia ma tylko jeden interes żywotny, który polega na zabezpieczeniu kanału suezkiego jako drogi do Indyi i Egiptu. Porozumienie między Anglią, Rossyą i Austryą jest bardzo pożądane. Carlyle proponuje w końcu, ażeby sprawę wschodnią oddano pod sąd rozjemczy księcia Bismarcka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 30 listop. (*Tel. pryw*). Według *Nowej Presse* węgierski klub liberalny interpelować będzie ministra prezydenta Tiszę, czyli modyfikacye w statucie bankowym w ogóle są możliwe, i czy istnieją gwarancye utworzenia osobnego banku, na wypadek, gdyby porozumienie z bankiem narodowym nie przyszło do skutku.

Polit. Corr. donosi, że do Jass przybyli rossyjscy kwatermistrze i wspólnie z tamtejszym magistratem obmyślają pomieszczenie dla dwóch dywizyj piechoty. Wojska te mają pozostać dwa tygodnie w Jassach. Książę Karol ma zjechać się z W. X. Mikołajem nad Prutem.

Budapeszt, 30 listop. Minister-prezydent Tisza wyjechał na audyencyę do Gödöllö. Spodziewają się, że Tisza na dzisiejszej konferencyi klubowej da wyjaśnienia w sprawie bankowej.

Berlin, 30 listop. *Nordd. Allg. Ztg* pisząc bardzo sympatycznie o projekcie Carlyle'a mniema, że będzie to wielce trudną rzeczą, rozwiązać kwestyę wschodnią rozjemczym sądem, gdyż sąd ten jest niepotrzebny, dopóki istnieje zgoda między Austryą, Rossyą i Niemcami. W każdym razie projekt ten jest bardzo cenny w chwili kiedy konferencya się zbiera, a Turcya uprzedzić chce akcyę Europy konstytucyjną komedyą.

Paryż, 30 listop. Gabinet uchwalił, aby Dufaure nie podawał się do dymisyi, dopóki obie Izby nie uchwalą budżetu. Lewica sama stara się zapobiedz przesileniu.

Konstantynopol, 30 listop. Przybyli tu francuscy pełnomocnicy konferencyjni, Chaudordy i Bourgoing.

Bukareszt, 30 listop. Dymissya gabinetu nie potwierdza się dotąd, ale pozycya ministrów jest zachwiana.

Odpowiedz. redaktor Władysław Kozłowski.

OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru dołącza „*Księgarnia Polska*" prospekt wydawnictwa **Dziejów powszechnych Szlossera.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 listopada 1876.

Hotel Zorża.

Pp. F hr. Potulicki z Krakowa. — E. br. Hohendorf z Byszowa. — B. Garnysz z Podola. — C. Kozłowiecki z Maydanu. — A. Rakowski z Podola.

Hotel Angielski.

Pp. S. Dworski z Przemyśla. — J. Czudowski z Paryża. — S Lodyński do Naborca. — A. Poradowski z Werchotki.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. II. Jasiński z Tarnopola. — J. Mieszkowski z Warszawy. B. Hermann z Bukowiny.

Pod koleją

P. Srkal z Suczawy.

Odjechali ze Lwowa

dnia 30 listopada 1876.

Pp. K. hr. Łączyński do Kutkorza. — J. hr. Skala do Bukowiny. — T. hr. Stadnicki do Mościsk. — Dr. A. Frühling do Tarnopola — R. Careton do Krakowa. — W. Karniewski do Zawidcza. — S. Kierski do Dobromirki — R. Morawski do Kowalówki. — Z. Ujejski do Kociubiniec. H. Wereszczyński do Hołoskowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 30 listopada 1876, godz. [illegible] rano.

Barometr 730 88mm. Psychrometr suchy — 1·7°C Psychrometr wilgotny —2·0°C. Prężność pary 3 8mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 5. Wiatr S 1. [illegible] 6. Opad w mm. z ostatnich 24 g[odzin] —

Temperatura powietrza — 1 4°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa [illegible] 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny), [o] godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o go[dzinie] 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 20 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie [illegible] min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 [illegible] 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzam[czu]) o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy), o godzinie 8 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

[Ce]nnik [lw]owskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 29 listopada 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	197	75	20[illegible]	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	110	—	112	50
Banku hip. gali[c.] 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „	[illegible]8	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	80	83	75
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresow.	82	8[illegible]	83	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	[illegible]5	75	86	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a	91	75	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	20
[illegible] kr. m. 6% w. a. w 15	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	[illegible]8	85	[illegible]4	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—		[illegible]2	—
[illegible] Krakowa.	[illegible]4	—	[illegible]	59
„ „ Stanisławow[a]	[illegible]	27	[illegible]	[illegible]
5. Monety				
Dukat Holenderski	[illegible]	88	6	—
Dukat Cesarski	5	94	6	06
Napoleond'or	10	07	10	20
Pół imperyał	10	20	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	80
„ „ papierowy	1	53	1	55
100 Mare[k] niemie[ckich]	61	70	62	60
Srebro	112	—	114	—
Kupony w srebrze	11	—	13	—

(bez kuponu / z kuponem bieżącym — printed vertically beside the table)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 listopada 1876.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	61.10	61.25
„ „ „ w srebrze	61 25	61.40
Losy z roku 1839 całe	251.—	253.—
„ „ 1839 piąta część 4%	251.—	253.—
„ „ 1854 po 250 złr.	102 75	103.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.—	109 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	115 25	115.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	134 50	135.—
Renty Commo po 42 hr. aus.	22 75	23.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.50	—.—
Bukowiny	83.—	84.—
Galicyi	84.50	85.—
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	72.50	73.50
Węgier	74.—	74.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	71.50	71.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	139.30	139.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. [illegible] mski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	923	925.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	336 —	338.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	136.—	136.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1770.—	1775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.—	198.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	111 50	112 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261 50	262.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78 75	79.—
Kol węg. gal. a 200 zł. w sr.	80.—	80.50
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	83.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	88 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	85.50	86.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	74.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85·75
„ „ „ po 5%	96.50	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.80	65.20
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	95.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.—	—.—
„ „ „ „ III. „	98.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł, 5% w srebrze	76.25	76.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	159.75	160.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40 25	40.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.50	35.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	[illegible] 25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	[illegible]
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	2[illegible].25	27.75
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.55	61.80
Frankfurt 100 mark p.	61.55	61.80
Hamburg za 100 w. p. n.	61.55	61.80
Londyn za 10 ft. szt.	126 60	127.—
Paryż za 100 fr.	50.20	50.35
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	6.—.—	6.01
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.11.—	10.12.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.80	113.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

29 listopada 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	95
„ „ „ w srebrze	66	60
Losy pożyczki z roku 1860	107	50
Akcye banku wiedeńskiego	826	—
„ „ kredytowego bez kupona	189	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	126	80
Srebro	118	—
Napoleond'or	10	12
Dukat cesarski men.	6	03
100 Marek	62	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5584) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 November 1876, Z. 29389, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ture[illegible] ueb-t a" in der Zeitschrift „Humoristické Listy" Nr. 46 vom 11 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und im Art III des Gesetzes vom 7 Dezember 1862, Nr 8 R G Bl. ai 1863, normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 u 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 November 1876, Z. 294.9, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 2 Seite, 2 und 3 Spalte mit der Aufschrift „† Wien, 8 November (O C.) in der Zeitschrift „Politik" Nr. 311 vom 10 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St G. und Art 11 des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl., bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 November 1876, Z. 29480, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Z Pesti dne 4 listopadu (C. d C.)" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 265 vom 11 November 1876, begründet den Thatbestand des im §. 64 St G bezeichneten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserl. Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 November 1876, Z. 29481, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Slovanozroutske stvanice" in der Zeitschrift „Narodni listy" Nr 31[illegible] vom 10 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 November 1876, Z. 29557, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Das Geld" in der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 21 vom 11 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5639)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 9 der Zeitschrift „Der Agitator" vom 15 November 1876 unter der Aufschrift „Pflichten, nichts als Pflichten" enthaltenen Aufsatzes, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 November 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 November 1876, Z. 29605, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Feuilleton" mit der Aufschrift „Prag, 11 November" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr 313 vom 12 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St G. und Art III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Z. [illegible] R. G. Bl., bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung.

2. der in derselben Zeitschriftnummer auf der [illegible] Seite in der Rubrik „Gerichtshalle" abgedruckte Artikel unter der Aufschrift „Der geschlossene Landtag und der Präsident Ljubiša. — x a Wien, 10 November" beinhaltet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 17 November 1876, Z. 15991 Stf, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Ueberschrift „Ad Wiskowa" in der Zeitschrift „Moravska orlice" Nr. 26[illegible] vom 15 November 1876, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5586 1—3) **Edykt.**

L. 41729/62092. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w skutek podania Maryanny Zuławskiej z dnia 4 stycznia 1876 l. 433 o extabulacyę różnych sum ze stanu biernego dóbr Mlynne z pobytu niewiadomym Floryanowi i Bonawenturze Pieniążkom, kurator w osobie adw. Dr. Gregorowicza z substytucyą adw. Dr. Goreckiego ustanowiony został, doręczając tę uchwałę z dnia 15 [illegible] 1876 l. 433 dla Floryana i Bonawentury Pieniążków wydaną ustanowionemu kuratorowi, wzywamy tychże by ustanowionemu zastępcy stosowną informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali i sąd tutejszy o tem uwiadomili.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19 sierpnia 1876.

(5601 1—3) **Edykt.**

L. 5938. C. k. sąd delegowany miejski krakowski jako instancya kuratelarna podaje do wiadomości, że Antoni Zaręba, emerytowany urzędnik galic. kolei Karola Ludwika, lat 43 liczący, w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z. d 3 czerwca 1876 r l. 10224 za słabego na umyśle uznanym a kuratorem jego p. Dr. Julian Chmielewski ustanowionym został.

Kraków dnia 18 listopada 1876.

(5596 1—3) **Edykt.**

L. [illegible]359. Sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Schmerla Rosenbaum w sprawie tegoż przeciw gminie miasta Drohobycz, Schmerlowi Greicinger, Eliaszowi Mechel Sussmann, Geldzie Nussdorf, Antoninie Hensel, Blimie Zariner i Ksaweremu Greicinger o wykreślenie ciężarów realności nr. 22 top. 700/588 w Chyrowie i przeniesienie ich na cenę kupna; pana notaryusza Antoniego Gross w Staremmieście dla nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Blimy Zariner i Ksawerego Greicinger kuratorem ustanowił, i onemu tę uchwałę tabularną z dnia 30 września 1875 r. l. 5219 doręcza.

Starasól dnia 9 września 1876.

(5638 1—3) **Edykt**

L. 5027. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu niniejszem zawiadamia Anielę z Otfinowskich Kawińską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej Henryka Traczewska wniosła w sądzie tutejszym pozew pod d. 24 października 1876 r. l. 5027 o uznanie obowiązku zapłacenia sumy 200 złr. m. k za zgasły przez przedawnienie i o ekstabulacyę onegoż ze stanu biernego części dóbr Jasienna Muścisko zwanej. Sąd dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej, ustanowił kuratora w osobie adw. Dr Jarosza z Nowego Sącza, któremu powyższy pozew do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 udzielił. Wzywa się zatem pozwaną, aby się w należytym czasie albo sama zgłosiła, lub swoje środki obronne ustanowionemu kuratorowi udzieliła, albo innego sobie zastępcę obrała i sądowi mianowała, inaczej skutki z zaniedbania jej wyniknąć mogące, sama sobie przypisaćby musiała.

Nowy Sącz dnia 4 listopada 1876.

(5603 1—3) **Edykt.**

L. 4751. W dniu 16 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 30 w Sierakowie położonej, z 10 morgów gruntu obszaru, domu mieszkalnego i stodoły składającej się, ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością Walentego Dzięgla będącej, a to celem przymusowego ściągnięcia Józefowi Bieniek prawomocnie przyznanych kosztów sporo[w]ych i egzekucyjnych w kwotach 20 złr., 2 złr., 3 złr., 4 złr: 32 ct., 7 złr. 28 ct., 8 złr. 80 ct., 1 złr. 14 ct. i 8 złr. 30 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 835 złr. w. a.

Wadyum 85 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania chęć licytowania mający mogą przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 2 listopada 1876.

(5636 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18935. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Racheli Rapaportowej, kupcowej zamieszkałej w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Dz. pr. P., z r. 1869, Nr. 1, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Gabryszewski, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, p. adw. Dr. Malawski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 11 grudnia 1876 r. o godzinie 4 po południu, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 26 lutego 1877 r. stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 19 marca 1877 r. o godzinie 10 rano, odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym, i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 27 listopada 1876.

(5635 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2270 R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie, celem stałego ich obsadzenia.

W powiecie Bialskim:

Posada nauczycielki przy szkole żeńskiej 4 klasowej w Kętach z płacą 450 zł. wal. austr.

Posada nauczyciela młodszego przy szkole 2 klasowej z językiem wykładowym niemieckim w Hałcnowie z płacą 240 złr. wal. austr.

W Powiecie Żywieckim:

Posada nauczyciela młodszego przy szkole 2 klasowej w Milówce z płacą 270 złr. w. a.

Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Szarem z płacą 250 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie Wadowickim:

Posady nauczycieli przy szkołach jednoklasowych w Krzęcinie i Radoczy z płacą 300 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

Posady 2 nauczycielek przy szkole IV klasowej żeńskiej w Wadowicach z płacą 450 złr. a. w.

W powiecie Myślenickim:

Posady nauczycieli młodszych przy szkołach 2 klasowych w Jordanowie, Makowie, Sułkowicach, w pierwszej szkole z płacą 200 złr. a. w., a w następnych z płacą 240 złr. a. w.

Posady nauczycieli przy szkołach jednoklasowych w Trzebuni, Trzemeśni i Grzechyni z płacą po 300 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

Podanie zaopatrzone dokumentami służbowemi wnieść należy przez swą przełożoną władzę najpóźniej do 24 grudnia b. r. Do podania należy także dołączyć wykaz u widoczniający, ile kandydat pobierał płacy czy to w gotówce czy w naturaliach na posadach przez siebie zajmowanych. Wykaz ma być potwierdzony przez odnośne Zwierzchności gminne.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice dnia 16 listopada 1876.

(5612 3—3) **Konkurs.**

L. 7485 Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie i jego zastępcy, w okręgu metrykalnym Żywieckim, z siedzibą w Zabłociu przy Żywcu, rozpisuje się na podstawie rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 15 marca 1876 l. 12944, ogłoszonego rozporządzeniem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876, l. 42884 D. u. kr. N. 55 niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni wnieść prośby swe, własnoręcznie pisane, do c. k. starostwa w terminie do 10 grudnia 1876, w których wykazane i odnośnemi dokumentami udowodnione być mają warunki w §. 3 i 4 powołanego rozporządzenia Ministeryalnego wyszczególnione, jak niemniej proszący w swych podaniach wyraźnie powiedzieć mają, o którą z tych posad, to jest, czyli o posadę prowadzącego metryki lub jego zastępcy, ubiegają się.

Z c. k. Starostwa.

Żywiec dnia 20 listopada 1876.

(5554 3—3) **Obwieszczenie.**

L 3674. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 433 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 5 grudnia 1876, 5 stycznia 1877 i 6 lutego 1877, o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 65 w Uhercach Niezabitowskich położonej Ilka i Andrucha Grędy własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł. w. a.

Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 120 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszo-sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 20 października 1876.

(5561 3—3) **Edykt.**

L. 3777. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 1200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 18/12 w Moszczenicy położonej dłużnika Szymona Migdała własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do realności tej należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 24 lutego 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami dnia 22 grudnia 1876 o godzinie 10 rano także ni żej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. wadyum zaś 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności na licytacyę wystawionej można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 30 sierpnia 1876.

(5601 3—3) **Edykt.**

L. 3735. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakł. kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Kulenycz o 50 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 listopada, 27 grudnia 1876 r. i 19 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed połud. egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 97/80 w Przysłupie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 zł, wadium 10%.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 9 października 1876.

(5582 3—3) **Edykt.**

L. 4305. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia Maurycego Kessler, iż 1. państwo Bursztyn przez pełnomocnika Hersza Hamera pod dniem 10 sierpnia 1876 l. 4305 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 3575 zł w. a. z pn. wniosło; który to pozew do postępowania ustnego z terminem na dzień 20 listopada 1876 o godzinie 10 rano zadekretowanym został, jak niemniej 2, że Hersch Hamer, Jakób Krys, Selig Gelernter i Leib Hamer wnieśli przeciw niemu pod dniem 10 sierpnia 1876, l. 4304 pozew o 18344 zł. złr. 12 ct. 4000 zł 2300 zł. 1260 zł. w. a. z pn., na który do sumarycznej rozprawy termin na dzień powyższy wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Maurycego Kessler nie jest sądowi wiadome, to ustanawia się dla niego w obu sporach na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego notaryusza Franciszka Burzyńskiego z zastępstwem Jana Białkowskiego z którym te sprawy przeprowadzone będą.

Wzywa się przeto Maurycego Kesslera aby w należytym czasie osobiście stanął lub o miejscu swego pobytu sądowi doniósł lub innego zastępcę ustanowił i tegoż sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Bursztyn dnia 18 sierpnia 1876.

(5583 3—3) **Edykt.**

L. 4803. Na dniu 6 i 29 grudnia 1876 i 8 stycznia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd przymusową publiczną licytacyę realności w Bukowie pod L. 78 położonej Jewki i Fedka Chaj własnej na zaspokojenie pretensyi Mejlecha Goldberg w kwocie 145 zł, w. a.

Cena wywołania 665 zł., wadyum 67 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Starasol dnia 29 września 1876.

(5572 3—3) **Edykt.**

L. 15302. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem że pod dniem 14 października 1876, l. 15302 wnieśli Juda Gärtner i Lea Debora Gärtner przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Eisigowi Poper względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercom prośbę o wykreślenie uwidocznionej jak dom. 4 civ. pag. 129 n. 7 on. prenotacyi na skutek której wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 14 grudnia 1876 na godzinę 10 przed południem na którym ostrzeżenie popierający będą winni dowieść, że termin do uprawnienia jest otwartym, lub że skarga była wyniesioną w czasie właściwym; inaczej wykreślenie ostrzeżenia będzie dozwolonem.

Ponieważ miejce pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto tymże kurator w osobie p. adw. Dr. Marksteina z Tarnopola zastępcą tego zaś p. adw. Dr. Axelrad z Tarnopola ustanowiony został.

Upomina się zatem z życia i miejsca pobytu nieznanych, by ustanowionemu dla nich kuratorowi pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielili, lub innego sobie obrońcę obrali, tegoż sądowi temu oznajmili i wszystkie ku obronie swojej kroki poczynili, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 23 października 1876.

(5571 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 20026. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Numer porządkowy	Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej właściwości	Nazwisko: Biegu drogi omyconej	Taryfa: myta drogowego – mile	Taryfa: myta drogowego – kilometry	Taryfa: myta mostowego wedle klasy	Cena wywołania wynosi w złr.	Licytacya odbędzie się na dniu
1	Myto mostowe Książnice	Główna Wiedeńska	—	—	III	2980	dnia 4 grudnia 1876.
2	Myto drogowe i mostowe Łapanów	Wojskowa Gdowska Gorlicka	2	15 17/100	III	835	
3	Myto mostowe Niepołomice	salinarna			II	130	
4	Myto mostowe i drogowe Pilzno	Główna Wiedeńska	2	15 17/100	III	4180	
5	Myto mostowe i drogowe Wojnicz	dtto.	1	7 58/100	III	4460	

na rok 1877 albo na rok 1877 i 1878 a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 10 września 1876, l. 35729, już przy poprzedniej licytacyi mytniczych stacyi oznaczone zostały.

Pisemne oferty na pojedyńcze stacye lub na kilka stacyi razem albo też na wszystkie 5 stacyi mytniczych, należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie najdalej do 3 grudnia 1876 włącznie do 3ciej godziny popołudniu. Takowe mają być zaopatrzone poręcznem 10% ceny wywołania każdej stacyi mytniczej na którą się podaje ofertę, jako też stemplem na 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądać w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie.

Tarnów dnia 18 listopada 1876. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

L. 19755 **Wykaz** (5608 3—3)

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1877, do końca grudnia 1877, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milczącego lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1879.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Stanisławczyk	III klasy	rzezi bydła i wyrębywania mięsa	915	53	92	—	12 grudnia 1876	W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Busk			2999	—	300	—		
Sassów-Podhorce			1200	—	120	—		
Lesznów			685	—	68	50		

Brody, dnia 22 listopada 1876.

(5616 3—3) **Edykt.**

L. 16935. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Abrahama Lichtbacha i mianuje p. c. k. Adjunkta sądowego Józefa Lorenza komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Skórskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 6 grudnia 1876, o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla ogłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 stycznia 1877 r. w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym, który się na dzień 7 lutego 1877 wyznacza, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl dnia 24 listopada 1876.

(5630 3—3) **Konkurs.**

L. 12208. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876 r., l. 42884 (część 17 Nr. 55 Dz. ust. kraj.) c. k. Starostwo we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1 stycznia 1877 r. 5 posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców w ustanowionych w powiecie Lwowskim okręgach metrykalnych izraelickich z siedzibą w Jaryczowie nowym, Nawaryi, Szczercu, Winnikach i Zniesieniu.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie prowadzący metryki izraelickie opłaty za każde wpisanie aktu urodzin, zaślubin i śmierci, jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego w kwocie 50 ct., za wystawienie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym w kwocie 1 złr. w. a.

Prócz tego wynagrodzenia może otrzymać ewentualnie dodatek roczny z funduszu kahalnego, który pokrywa koszta dostarczenia druków i pieczęci urzędowej, tudzież remuneracyi z funduszu przeznaczonego dla prowadzących metryki izraelickie szczególną gorliwością się odznaczających.

Urząd publiczny prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy może być powierzonym tylko godnemu zaufania własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego, obywatelowi państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych i mieszkającemu w miejscu siedziby dotyczącego okręgu metrykalnego, lub też jeżeli się tam stale osiedli; nadto powinien prowadzący metryki władać dokładnie językami krajowemi i nie może zajmować się zatrudnieniem któreby go zmuszało wydalić się częściej z miejsca zamieszkania.

Ubiegający się o jednę z tych posad winien wnieść do c. k. Starostwa we Lwowie najpóźniej do 15 grudnia 1876 r. prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami prócz powyższej kwalifikacyi, rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego i poddać się we Lwowie egzaminowi z przepisów obowiązujących w Galicyi pod względem prowadzenia metryk izraelickich.

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5628 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4230. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli ogłasza, że na dniu 22 grudnia 1876 r., 19 stycznia i 19 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięweźmie licytacyę realności pod l. k. 59/73 w Grodowicach, Andrzeja Majkut vel Szpatko własnej, na rzecz Gerschona Erdmann pto 20 złr. zpn.

Cena wywołania 150 zł., wadium 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Starasól dnia 9 września 1876.

(5627 3—3) **Edykt.**

L. 6449. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 130 złr. sprzedane zostanie pole „Kopań" w Witkowie położone, należące do Michała i Józefy Michalewiczów na rzecz Szymona Kaleniuka w terminach 14 grudnia 1876, 11 stycznia, 8 lutego 1877 r.

Cena wywoławcza 135 złr.

Wadium 13 złr. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 30 września 1876.

(5605 3—3 **Edykt.**

L. 9556 C. k. Sąd miejsko delegowany powiatowy w Rzeszowie rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Gębskiemu o 400 złr. w. a. a względnie 375 złr. 3 ct. w. a z pn. publiczną sprzedaż realności l. k. 94/49 w Palikówce z należącemi doń gruntami, Jana Gębskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej i do tej sprzedaży trzy termina, na dzień 22 grudnia 1876 r., 23 stycznia 1877 i na 27 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 z rana wyznacza z tem nadmienieniem, że za cenę wywołania stanowi się sumę 800 złr. w. a jako wartość szacunkową tejże realności, że wadium wynosi 10% sumy wywołania a więc 80 złr. a. w., i że realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach sądowych.

Rzeszów dnia 25 września 1876.

(5623 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 2793. W dniach 18 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1877 r., zawsze o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 7 w Woli brzosteckiej położony, Anny Jantoń własny, na 1390 złr. w. a. oszacowany.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, a wadyum wynosi 139 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek dnia 6 listopada 1876.

(5573 3—3) **Edykt**

L. 15303. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod d. 14 października 1876 r., L. 15303 wnieśli Juda Gärtner i Lea Debora Gärtner przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomej Katarzynie Gnatywicz względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu jej spadkobiercom prośbę o wykreślenie uwidocznionej jak dom. 4 civ. pag. 129 n. 6 on prenotacyi na skutek której wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 14 grudnia 1876 r., na godzinę 10 przed południem na którym ostrzeżenie popierający będą winni dowieść, że termin do usprawienia jest otwartym, lub że skarga była wyniesioną w czasie właściwym; inaczej wykreślenie ostrzeżenia będzie dozwolonem.

Ponieważ miejsca pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto tymże kurator w osobie adw. Dr. Marksteina z Tarnopola zastępcą tego zaś p. adw. Dr. Axelrad z Tarnopola ustanowiony został.

Upomina się zatem z życia miejsca pobytu nieznanych pozwanych, by ustanowionemu dla nich kuratorowi pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielili, lub innego sobie obrońcę obrali, tego sądowi temu oznajmili i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczynili, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 23 października 1876.

(5600 3—3) **Edykt.**

L. 3449. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włość: we Lwowie przeciw Olekse Pryk w kwocie 147 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada, 20 grudnia 1876 r, 10 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod L. 26/193 w Turce, a to na pierwszych dwóch teminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej.

Cena szacunkowa 250 złr. wadyum 10% — Resztę warunków moża w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 2 października 1876.

(5622 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2118. C. k. sąd powiatowy w Brzostku czyni wiadomo, że dozwolona publiczna sprzedaż realności Aleksandra Ziernickiego własnej. w Brzostku pod l. 98 położonej, odbędzie się w tu sądowej kancelaryi w dniach 11 stycznia, 8 lutego i 8 marca 1877 r., każdym razem o 9 godzinie rano z tym dodatkiem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr. a. w., wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony interesowane, jako i wierzycieli Ignacego, Stanisława, Antoninę i Honoratę Słowików z miejsca pobytu nieznanych, oraz wyszystkich wierzycieli, którzyby później do hypoteki weszli, lub którymby z jakiegokolwiek bądź powodu powiadomienie przed pierwszym terminem licytacyi doręczonem być nie moglo do rąk ustanowionego kuratora ad actum p. dra Midowicza c. k. notaryusza w Brzostku, dodając mu na zastępcę p. Feliksa Leszczyckiego.

Brzostek dnia 31 października 1876.

(5597 3—3) **Edykt.**

L. 4265. W dniach 15 grudnia 1876, 12 stycznia i 12 lutego 1877 r. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 94 w Sąsiadowicach położonej, dłużników Błażeja i Katarzyny Pyrzyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr., względnie 239 złr. 80 ct. a. w.

Cena wywołania 500 złr. — Wadyum 50 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim takowej sprzedaną zostanie. —

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 24 sierpnia 1876.

(5621 3—3) **Edikt.**

Nr. 5078. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Biala wird hiermit bekannt gegeben, daß im Lastenstande der den Eheleuten Andreas und Anna Englert eigenthümlich gehörigen sub CNr. 63 alt 105 neu, in Lipnik gelegenen Realität, aus dem Kaufvertrage vom 10 März 1808 laut Grundbuch der Gemeinde Lipnik T. I fol. 134, n. 1 on., für Georg Willmann, Mathias Willmann, Johann Willmann und Johanna Willmann das Capital von je 13 fl. 30 kr. W.-W. oder zusammen 54 fl. W.-W. pfandrechtlich sichergestellt aushaften.

Es werden demnach obige Hypothekargläubiger respektive deren dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Rechtsnachfolger aufgefordert, binnen einem mit Ende November 1877 ablaufenden Jahre, beim gefertigten Gerichte ihre Ansprüche auf diese Hypothekarforderungen anzumelden, widrigenfalls dieselben nach Verlauf dieser Frist auf Anlangen der Eigenthümer der belasteten Realität gelöscht werden würden.

Biala am 29 Juli 1876.

(5606 3—3) **Edykt.**

L. 4270. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, ze przedsięweźmie przymusową sprzedaż publiczną realności pod l. 318 w Niepołomicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Wojciecha Pietruszki własnej, na zaspokojenie wierzytelności Frymecie Korngold w kwocie 40 zł. w. a. z pn. w dwóch terminach licytacyjnych, dnia 19 grudnia 1876 i dnia 23 stycznia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie. Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 370 zł., wadyum zaś 37 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice d. 23 października 1876.

(5598 3—3) **Edykt.**

L. 4244. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli przedsięweźmie dnia 27 grudnia 1876, dnia 26 stycznia i dnia 20 lutego 1877 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. k. 35/36 w Grodowicach położonej, Iwana Horoń własnej, na zaspokojenie sumy wekslowej 54 zł. na rzecz Mojżesza Sonne. Cena wywołania 625 złr., wadyum 63 złr. Resztę warunków licytacyjnych można w ts. registraturze przejrzeć.

Starasól dnia 26 września 1876.

(5588 3—3). **Lizitations-Kundmachung.**

Nr. 17556. Zur Verpachtung der im Stanislauer Finanz-Bezirke befindlichen Aerarial Wegmauthstationen in Koniuszki auf das Sonnenjahr 1877 allein, wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau am 6 Dezember 1876 die dritte mündliche Lizitation vom 9 Uhr Früh bis 3 Uhr Nachmittags unter den in der gedruckten Lizitations-Kundmachung der k. k. Finanz Bezirks-Direktion vom 10 September 1876 Z. 35729 enthaltenen Bestimmungen abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 2358 fl. ö. W. und haben die Pachtlustigen den 10 Theil desselben im Betrage von 236 fl. zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen. Die schriftlichen Offerte, welche nach dem Abschlusse der mündlichen Lizitation werden eröffnet werden, müssen mit den 10% Vadium versehen, längstens bis 5 Dezember 1876 um 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks Direktion in Stanislau überreicht werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau am 21 November 1876.

(5607 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 10767. Im Sinne der hohen Ministerial-Verordnung vom 15 März 1875 Z. 12944 wird zur Besetzung der Stellen von Matrikenführern für Israeliten in den Matrikenbezirken Śniatyn und Zabłotów sowie zur Besetzung der Substitutenstellen, der Konkurs hiemit ausgeschrieben.

Kompetenten haben ihre Gesuche binnen 14 Tagen beim Śniatyner k. k. Bezirkshauptmann zu überreichen.

Das Geschäft der Matrikelführung wird nur eigenberechtigten, die österreichische Staatsbürgerschaft besitzenden und in dem Orte, wo sich die Matrikenbücher befinden, wohnhaften, oder daselbst als Matrikenführer ihre Aufenhalt nehmenden Männern israelitischen Glaubens anvertraut werden.

Das Kompetenzgesuch ist vom Bewerber eigenhändig zu schreiben, und darin dessen Beschäftigung und Bildungsgrad dokumentirt nachzuweisen. Der Matrikenführer darf für jede Eintragung eines Matrikenfalls, sowie für jede Ausfertigung eines Matrikenscheines eine Gebühr von 50 kr. für Ausfolgung eines Familien-Auskunftsbogens in Durchführung des Wehrgesetzes eine Gebühr von 1 fl. abverlangen.

Śniatyn am 24 November 1876.

Der k. k. Bezirkshauptmann.

(5594 3—3) **Edikt.**

Nr. 4112. Das k. k. Bezirksgericht in Brody bestimmt in der Exekutionssache des Benjamin Roniger gegen Lazar Landau wegen Zahlung des Betrages pr. 3062 fl. mit Bezug auf die Verlautbarung vom 31 Jänner 1875 Z. 10828 zur Vorname der Lizitation des 1/3 Theiles der Realität Nr. 305 und 1/3 Theiles des Gewölbes sub Nr. 34 in Brody, den dritten Termin auf den 5 Dezember 1876 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude unter erleichternden Bedingungen, welche in der hg. Registratur eingesehen werden können.

Brody 30 September 1876.

(5617 3—3) **Edykt.**

L. 1736. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 20 stycznia 1875 r. l. 16663, c. k. sąd obwodowy jako instancya tabularna czyni wiadomo: że w skutek prośby Wojciecha Wielgusa do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie pod dniem 29 sierpnia 1874 r., l. 17723 wniesionej w księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami, nowe ciało tabularne dla realności pod l. 25 w Tarnowie na Grabowie w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej otworzone zostało, które w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przejrzeć można, i które od dnia 30 października 1874 jako ciało tabularne uważa się, od którego dnia nowe prawa własności, zastawu, lub inne rzeczowe prawo do tej realności się odnoszące, tylko przez wniesienie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zniesione być mogą.

Według protokołu przez c. k. Starostwo w Tarnowie na dniu 30 kwietnia 1874 spisanego, realność ta składa się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież według akt katastralnych z r. 1848 z parcel gruntowych Nr. 231, 232, 233, 518, 519 aż do 533 włącznie 716, 738, 739, 81, 82, 83 w łącznej objętości 9 morgów 1001 sąż. □ obejmujących, na parceli stoi dom Maryanny Zarankowej, która Wojciechowi Wielgusowi roczny czynsz opłaca.

Wzywają się:

a) wszystkie osoby które na podstawie prawa przed dniem 30go października 1874 r. nabytego, roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem nowem ciele tabularnem wpisanych, do własności lub posiadania tej realności odnoszących się, bez różnicy, czy roszczona zmiana nastąpić ma przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych, lub w jaki inny sposób;

b) wszystkie osoby, które przed dniem 30 października 1874 roku, odnoszące się do tej realności lub do części tejże, uzyskali prawa zastawu, służebności lub inne prawa, będące przedmiotem ksiąg gruntowych, o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące, wciągnione być mają, i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego już wciągnione nie zostały, aby te swoje prawa aż do dnia 11 lutego 1877 r. w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się pretensyi zgłoszeniu ulegających, od osób trzecich które na podstawie wpisów w tem nowem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych, w dobrej wierze prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące, uzyskały.

Tarnów dnia 4 lutego 1875.

(5632 1—3) **Edykt.**

L. 58160. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w celu sprzedaży w drodze egzekucyi dóbr Kupiczwola, w dawniejszym obwodzie żółkiewskim położonych, na 61.998 zł w. a. ocenionych, odbędzie się w tutejszym sądzie w sali obrad licytacya w dniach 10 stycznia 1877, 14 lutego 1877 i 14 marca 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem pod warunkami, które w tutejszej registraturze przeglądnąć można, a które przed rozpoczęciem licytacyi odczytane zostaną.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 6199 zł. w a.

Z c. k. sądu krajowego.

We Lwowie d. 28 października 1876.

(5624 1—3) **Edykt.**

L. 2552. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia Pawła Kosa, którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, że jego ojciec Iwan Kos w Dublanach na dniu 1 stycznia 1834 r. bez testamentu umarł i zawzywa tego Pawła Kosa, aby w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tutejszym sądzie się zgłosił, i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Fediem Mochnackim przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka dnia 30 września 1876.

(5578 1—3) **Edykt**

L. 24538. C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem wiadomo czyni, iż na żądanie c. k. uprz. austryackiego Banku hipotecznego w Wiedniu tudzież Maryi Böhm przedsięwziętą będzie celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. austryackiego Banku hipotecznego w Wiednia w kwocie 2420 zł. 43 ct. w. a. z procentem 6% od dnia 1 lutego 1874 r., kosztów w kwotach 32 zł. 35 ct. 6 zł. 93 ct. 8 zł. 50 ct., tudzież wymierzyć się mającej należytości od wyroku, relicytacya czyli ponowna sprzedaż realności pod l. 479 Dz. I. daw 47/48 gm. I. w Krakowie położonej, dawniej dłużników Maryi Böhm, Anny z Małasińskich Jahn i Antoniego i Wojciecha Małasińskich, obecnie zaś Osiasza Fränkla własnej, a to w jednym terminie, w dniu 6 lutego 1877 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym w Krakowie pod następującemi warunkami:

1. Za ceną wywołania stanowi się sumę 27026 zł., za którą to cenę a nawet poniżej tejże rzeczona realność na wyznaczonym terminie sprzedaną będzie.
2. Wadyum wynosi 2000 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny powyższej realności i akt oszacowania takowej w tut. sąd. registraturze przejrzeć wolno.

O czem się niniejszem chęć kupna mających tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 sierpnia 1875 do hipoteki rzeczonej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza przed terminem licytacyjnym z jakichkolwiekbądź powodów nie mogła być doręczoną, do rąk kuratora jednocześnie w osobie tut. adw. Dr. Trojnalskiego z substytucyą adw. Dr. Cseszuaka ustanowionego i przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 11 listopada 1876.

(5592 1—3) **Edykt**

L. 3050. Dnia 25 stycznia, 1 marca i 5 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr 50/55 w Maksymowicach powiatu samborskiego, ciała tabularnego niestanowiącej, Semiona Kalicińskiego własnej, w sprawie Matesa Markla o 16 w. a. zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d

Sambor dnia 27 czerwca 1876.

(5591 1—3) **Edykt.**

L. 3013. Dnia 25 stycznia, 1 marca i 5 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 251 w Kulczycach położonej powiatu samborskiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, Demiona Popiela i Tekli Popielowej własnej, w sprawie Pawła Popiela o 400 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 370 zl, wadyum 37 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 29 czerwca 1876.

(5631 1—3) **Edykt.**

L. 22429. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych, sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 stycznia 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

a) Lipina w okręgu Żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego,
b) Lisko w okręgu Buskiego c. k. sądu powiatowego,
c) Wałachówka w okręgu Zbarazkiego c k. sądu powiatowego.
d) Bedrykowce w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego,
e) Nagorzanka, f) Dolina i g) Szulhanówka w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu powiatowego,
h) Michałków w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiatowego,
i) Hureczko w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiatowego miejs. del.
k) Pruchnik (Pruchnik wieś i Pruchnik miasto) w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiatowego,
l) Strwiążyk w okręgu Ustrzyckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Lipina, podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
b) Lisko, podlegających Buskiemu c k. sądowi powiatowemu,
c) Wałachówka, podlegających Zbarazkiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Bedrykowce, podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu,
e) Nagorzanka, f) Dolina i g) Szulhanówka, podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
h) Michałków, podlegających Mielnickiemu c. k. sądowi powiatowemu,
i) Hureczko podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejs. dele.
k) Pruchnik (Pruchnik wieś i Pruchnik miasto,) podlegających Jarosławskiemu c k. sądowi powiatowemu,
l) Strwiążyk podlegających Ustrzyckiemu c. k. sądowi powiatowemu i m) Horodyłów podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowamu miejs. deleg. jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych pod I a w tabuli lwowskiego c. k. sądu krajowego, pod I b) w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I c,) d,) e,) f,) g,) h,) w urzędzie hypotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I i,) k,) l,) w urzędzie hypotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu. zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego. Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą. Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 stycznia 1878 a to co do posiadłości tabularnych pod I a) w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I b) w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I c,) d,) e,) f,) g,) h,) w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I i,) k,) l,) w c, k sądzie obw. w Przemyślu, co do innych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym wnieśli ileże w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności iż prawo przedmiotem ogłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 8 listopada 1876.

(5609 3—3) **Ogłoszenie.**

L 14780. W celu wydzierżawienia stacyi mytniczej w Mościskach na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu na dniu 7 grudnia 1876 trzecia publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi 1723 zł. w. a.

Oferty wraz 10% wadyum w kwocie 172 zł. 30 ct. można wnosić do godziny 2 po południu dnia 6 grudnia 1876 na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 23 listopada 1876.

(5613 3—3) **Konkurs.**

L. 8977. W skutek reskryptu wysokiego C k. Namiestnictwa z dnia 20 października b. r. do l. 48957 którym zezwolono na otworzenie apteki publicznej w Mostach wielkich w tutejszym powiecie rozpisuje się niniejszem konkurs celem nadania odnosnej koncesyi z tem, że chcący ubiegać o tę koncesyę winni są podania swe udokumentowane wnieść tutaj najdalej do 31 stycznia 1877.

Od c. k. Starostwa.

Żółkiew dnia 15 listopada 1876.

(5593 2—3) **Obwieszczenie**

Celem zabezpieczenia żywności dla więźni c. k. Sądu powiatowego w Brodach na rok 1877, odbędzie się w tym sądzie dnia 7 grudnia 1876 o godzinie 3 po południu publiczna licytacya, przy której podane będą następujące ceny fiskalne:

1.	porcya chleba żytniego razowego 560 gramów wagi, po	6·64 ct
2.	„ ciepłej strawy dla zdrowych po	5·60 „
3.	cała porcya szpitalna po	29·47 „
4.	połowa porcyi szpitalnej po	23·02 „
5.	trzecia część porcyi szpitalnej po	15·57 „
6.	ćwierć porcyi szpitalnej po	15·83 „
7.	porcya zupełnie dyetowa po	11·75 „
8.	porcya czysta dyetowa po	9·76 „

Wadyum zaś odnośne wynosi 290 zł. w a.

Brody dnia 25 listopada 1876 L. 258.

Doniesienia prywatne.

Winiarza we Lwowie.